

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15

GRÓSZ

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cały ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Najlepiej smakuje tytoń w gilzach
(związkach) do papierosów

ALTESSE

MOKKA-PÉLNOWATKI

które są wykonane z najdelikatniejszych włókien roślinnych przy pomocy najnowszych zdobyczy techniki i higieny. Pełny wkład waty hydr. „Santo” wchłania ponad 90 proc. nikotyny.

Trzej generałowie broni

Warszawa, 21. 10. (Sin.) Dnia 11 listopada b. r. po nominacji gen. Smiętego-Rydzka Marszałkiem Polski, ogłoszona będzie nominacja nowych generałów broni. Nowymi generałami broni zostaną gen. Sosnkowski, gen. Berbecki i gen. Dąb-Biernacki. Obecnie nie ma w polskiej armii generałów broni w służbie czynnej. Na emeryturze są trzej generałowie broni: Haller, Szeptycki i Żeligowski.

Kupiectwo wobec zarządzeń przeciwdrożyżnianych p. premiera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. 10. (Sin.) W związku z onegdajszym okólnikiem p. premiera generała Sławoj-Składkowskiego, zapowiadającym surowe kary za nieuzasadnioną wyżkę cen, w dniu wczorajszym odbyło się zebranie Rady Naczelnej zrzeszeń kupieckich, która odniosła się do okólnika p. premiera całkiem pozytywnie, uważając za logiczną rządową politykę cen. Zorganizowane kupiectwo stoi na stanowisku, że wykorzystywanie niezdrowych nastrojów wyżki cen przez pewne je-

dnostki w celach spekulacyjnych, nie powinno urabiać złej i mylnej opinii o całości solidnego i wysoce społecznego kupiectwa.

Zarząd stowarzyszeń kupców polskich wzywa swoich członków do jak najdokładniejszego ujawniania cen stosownie do istniejących w tym względzie przepisów. Stosowne okólniki stowarzyszenie wysłało wczoraj do swoich członków w Warszawie i na prowincji.

Wojska angielskie i włoskie zaatakują Francję...

Tego domaga się nota niemiecka od Anglii

Londyn, 21. 10. (C) Treść noty niemieckiej do rządu angielskiego, która zakomunikowana została ex post także francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, traktowana jest w dalszym ciągu ściśle poufnie. Pojęcie jednak o niej wyrobić sobie można z pewnych wynurzeń prasowych, które traktować należy z rezerwą.

Rewelacyjny charakter wprost ma artykuł, ogłoszony przez „Morning Post”, z którego wynika, że odpowiedź niemiecka rozwiewa wszelką nadzieję możliwości zawarcia paktu zachodniego. Z noty tej wynika, że wojskowe sankcje przeciwko Niemcom w żadnym wypadku stosowane być nie mogą i że pakt francusko-sowiecki oraz przymierza Francji z Polską i z Czechosłowacją muszą zostać anulowane. Francja miałaby nie tylko zrezygnować z prawa niesienia pomocy swoim sprzymierzeńcom, lecz co więcej, w razie ataku na Niemcy, musiałaby liczyć się z ewentualnością, że zostanie ona zaatakowana przez wojska włoskie i angielskie. Nawet na wypadek, gdyby Niemcy uznane zostały przez Ligę Narodów za napastnika, to — w myśl noty niemieckiej do Anglii — Francji i Włochom nie przysługiwałoby prawo niesienia pomocy zaatakowanym, jak to prze-

widuje art. 16 paktu Ligi Narodów.

Ze tego rodzaju prerogatywy prawdopodobnie wysuwane są przez Niemcy, świadczyć może ostatnia mowa Winstona Churchi-

la, wygłoszona w Chingford. Churchill powiedział: m. in. „Z różnych stron słyszymy pytanie, dlaczego nie zawieramy układu z Niemcami. Niemcy żądają jednak poza koloniami pozostawienia im wolnej ręki w Europie wschodniej i w południowej. W tym wypadku mogłaby zostać rozpetana jedna z najstraszliwszych wojen, jakie zna historia. — Nikt nie może przewidzieć, na jakie straty narażona byłaby W. Brytania, gdyby Niemcy stały się władcami Europy. Musimy więc zrobić wszystko, by tej straszliwej katastrofie zapobiec”.

Poważne ustępstwo Francji dla Belgii pod warunkiem zaniechania rokowań z Niemcami

Londyn, 21. 10. PAT. „Daily Telegraph” donosi o ofercie, uczynionej Belgii przez Francję. Według informacji angielskiego dziennika, pochodzących od niewymienionego francuskiego korespondenta z Paryża, którym, jak wiadomo, jest Pertinax, min. Delbos zakomunikował wczoraj wieczorem ambasadorowi belgijskiemu, iż Francja gotowa jest zgodzić się, aby Belgia w przyszłości miała gwarancję przeciwko atakowi bez obowiązku udzielenia ze swej strony gwa-

rancji, że przyjdzie z pomocą innym mocarstwom. Delbos podkreślić miał jednak, że o ile Belgia otrzymać ma obietnicę współpracy armii francuskiej na terenie Belgii, Bruksela zobowiązać się musi, że nie będzie prowadzić rokowań o podobny traktat z Niemcami. Francja pragnie uniknąć, aby szczegóły współpracy wojskowej francusko-belgijskiej mogły stać się przedmiotem poufnej wymiany informacji pomiędzy Belgią a Niemcami.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III Karny
dnia 17. 10. 1936.
Sygn. III. Pr. 151/36.

Sąd Okręgowy Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 480, 490 austr. proc. karn. zarządzoną przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie dnia 13 X. 1936 sygn. II. Ds. 848/36 a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 13 X. 1936 L. B. II. 298/36 konfiskatę czasopisma Nowy Dziennik Nr 282 z

daty 13 października 1936 z powodu treści 1) całego artykułu zamieszczonego na stronie 11 p. 1. Sędzia rzeszowski zawieszony w urzędowaniu w związku z aferą Parylewiczowej, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 159 k. k.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma Nowy Dziennik.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący
Wiceprezes Sądu Okręgowego
wr. Horski

Protokolant
adl. L. Sek

PULOWERY, KAMIZELKI

Wiedeńskie modele

nadeszły

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

Pod znakiem naprężonego wyczekiwania

KRAKÓW, 22 października.

Atmosfera życia politycznego w Polsce odznacza się, nie od dzisiaj nastrojem — wyczekiwania. Stale i wiecznie u nas na „coś” się czeka, co ma niebawem przyjść, co ma stanowić „przełom” i zapoczątkować „nową” erę. Wróżbici polityczni i polityczni plotkarze zapowiadają coraz to nowe daty, kiedy owo niewiadome „coś” ma nastąpić. A więc najpierw miesiącami całymi czekano na dzień 6 sierpnia. Dnia tego nastąpić miała jakaś wielka i doniosła enuncjacja polityczna, która miała zapoczątkować zasadniczy zwrot w stosunkach wewnętrznych w Państwie. Przepowiednie — jak to zwykle bywa — nie sprawdziły się. Zjazd Legionistów, na którym paść miały owe ważkie i decydujące słowa, został odwołany: organizacja zmontowana, program jej jeszcze nie był wykrystalizowany, a następca Marszałka Piłsudskiego wolał na razie nie przerywać milczenia.

Teraz znowu znajdujemy się pod znakiem naprężonego wyczekiwania, przy czym ten nieco nerwowy nastrój kół politycznych skupia się znów dokoła pewnej ściśle określonej daty: 11 listopada. I jeśli nie mylą znaki na niebie i ziemi — tym razem przepowiednie mają się istotnie sprawdzić. A zatem w dniu Święta Niepodległości, które uświetnione będzie w tym roku uroczystym wręczeniem generałowi Śmigłemu-Rydzowi buławy marszałkowskiej, nastąpić ma proklamacja programu ideowego nowego obozu rządowego, którego zorganizowaniem od szeregu miesięcy, zajmuje się pułkownik Koc. Mimo, że praca nad ustalaniem ideowego oblicza nowego obozu odbywa się w najściślej konspiracji, przenikają jednak do prasy pewne niedyskrecje i wiadomości zakulisowe, które pojawiają się tym częściej, szczegółowiej i obficie, im bardziej stanowczo są dementowane. Co kilka dni następuje oficjalne zaprzeczenie pogłosek, które już się pojawiły, a po każdym takim zaprzeczeniu dopiero rośnie fala nowych pogłosek, plotek i najbardziej fantastycznych... — wykresów graficznych. Najbardziej dowolne i nieraz wzajemnie wykluczające się wersje i pogłoski krążą na temat struktury organizacyjnej i charakteru ideowego nowej organizacji. Z niezmiernego gąszczy wszystkich tych plotek wystarczy zanotować dwie najzupełniej sprzeczne wersje dotyczące momentów „żydowskich” programu płk. Koca, by przekonać się, jak dalece jeszcze stąpamy po omacku i jak bardzo skazani jesteśmy na domysły. Oto wedle jednej wersji, skwapliwie podchwyci-

nej przez opozycyjną prasę rządową, do współpracy w nowym obozie przyciągnęci mają być ludzie — bez względu na to, kto oni są: robotnik, chłop, inteligent, przemysłowiec, Żyd, Ukraińiec, czy należy do tej czy innej grupy społecznej, byle umiał ponad wszystko postawić interesy państwa”. „Świadczy to o tym, — pisze organ młodocendeki „A. B. C.” — iż do pracy w nowym obozie mają być przyciągnęci także Żydzi”. W przeciwieństwie do tej wersji, która tak bardzo na rękę jest propagandzie endeckiej, pojawiła się przed kilku dniami w pismach wiadomość, iż program płk. Koca wprowadza jakoby m. in. pojęcie tzw. „narodu politycznego”, który tworzyć mają Polacy i mniejszości słowiańskie — bez Żydów. Żydzi natomiast na wzór Trzeciej Rzeszy mieli by być zgola pozbawieni praw politycznych, czy też posegregowani na „Żydów zasłużonych” korzystających z pełni praw obywatelskich, oraz na kategorię pariasów pozbawionych praw. Miła perspektywa!

Pogłoski te zostały wprowadzić dość stanowczo zaprzeczone, ale mimo to samo ich pojawienie się jest dość znamienne dla ujawniającej się coraz to bardziej w obozie sanacyjnym tendencji „równania w prawo”, w sensie przejęcia haseł antysemitycznych od endecji. Świadczą one poza tym, że w kuźni politycznej p. pułkownika Koca sprawa żydowska odgrywa jednak pewną rolę i że stosunek do zagadnienia żydowskiego w Polsce zostanie w nowym programie w taki czy inny sposób konkretnie sformułowany. Kto wie, czy w sformułowaniu tym nie znajdą się odgłosy ożywionej dyskusji „emigracyjnej”, która w ostatnich czasach toczyła się zarówno na froncie wewnętrznym jak i na forum zagranicznym w Genewie.

Nie wchodzi nam tu w szczegóły programu, który w tej chwili przedstawia się jeszcze dość mgławicowo, stwierdzić musimy wszakże z prawdziwym ubolewaniem, że takie czy inne sformułowanie programu nowego obozu w kwestii żydowskiej, zastanie trzymilionowe społeczeństwo żydowskie w Polsce — całkowicie nieprzygotowane. Na wewnętrznym froncie żydowskim panuje cisza, zakłócona co najwyżej jakimś dysonansem, jakimś zgrzytem, jakimś nierozważnym wyrwaniem się z planem „ewakuacji”. Poza tym — zupełna apatia i bierność. Nawet z doświadczeń ostatnich tygodni, kiedy to w naszym imieniu przemawiał kto chciał i nie chciał, czy był do tego upoważniony czy nie, nie wysnuliśmy tego praktycznego wniosku, że chwila taka jak obecna, z wielu względów

rozstrzygająca i przełomowa, wymaga od nas przynajmniej stworzenia jednolitej reprezentacji, któraby miała legitymację do zabierania głosu imieniem trzech milionów Żydów w Polsce. Że taką reprezentacją żydostwa polskiego, wyposażoną w należyty autorytet, nie jest w całej pełni Koło Żyd. w parlamencie (który coraz bardziej traci na znaczeniu), świadczy o tym fakt, że dopiero ciegda nie kto inny jak jeden z członków żydowskiej reprezentacji parlamentarnej do magał się „po raz setny” utworzenia własnej pełnej i autorytatywnej jednolitej reprezentacji żydostwa polskiego. Oto właśnie znowu szachuje nas się enuncjacja paryskiej egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego, życzącą jakoby dla pomysłów emigracyjnych, jakie wyłoniły się w Polsce. Właśnie wczorajszy rządowy „Kurier Poranny” czyni nam z tego powodu gorzkie wyrzuty, przeciwstawiając „lamenty” prasy żydowskiej w Polsce wobec projektów emigracyjnych — „spokojnemu i poważnemu” oświadczeniu paryskiej egzekutywy Kongresu Światowego, tłumacząc nam zarazem szeroko i długo, że jedynie stanowisko zajęte przez egzekutywę paryską jest życiowe i realne. Dla czego w sprawie tak żywej i ważnej nie zabierze głosu właściwa reprezentacja żydostwa polskiego?

Istnieje ona — przynajmniej potencjalnie — ale dotąd niestety nie dała znaku życia. Nawet przeciwnicy Świat. Kongresu Żydowskiego przyznali już, że wybrani w Genewie członkowie organów wykonawczych Kongresu Żydowskiego, zamieszkali w Polsce, stanowią właśnie ową reprezentację żydostwa polskiego, której brak tak bardzo dotkliwie dawał nam się odczuć. Ci właśnie polscy członkowie egzekutywy i komitetu administracyjnego Kongresu Żydowskiego zebrałi się w Warszawie w ubiegły wtorek, przy czym pojawił się projekt, by gremium to ukonstytuowało się formalnie jako stała korporacja dla rozpatrywania spraw dotyczących żydostwa polskiego. Należy temu projektowi przyklasnąć. Istotnie członkowie władz Kongresu Żydowskiego zamieszkali w Polsce, są uprawnieni do reprezentowania narodowego żydostwa w Polsce.

Zbliża się prawdopodobnie chwila ważnych rozstrzygnięć i doniosłych przemian w życiu państwowym. Chwila ta nie powinna nas zastać nie przygotowanych. Żyjemy w atmosferze naprężonego wyczekiwania. Nie ma ani sekundy do stracenia — czas nagli.

D. L.

W oczekiwaniu nowego szedulu

Warszawa, 21. 10. (Sin.) Wydział palestyński w Warszawie przewiduje dalsze zahamowanie wychodźstwa do Palestyny w okresie najbliższych miesięcy. O ile do listopada nie zostanie rozstrzygnięta sprawa przydziału nowych certyfikatów dla wychodźców do Palestyny, w przyszłym miesiącu liczba emigrantów wyniesie 300 osób, którzy wyjadą na podstawie wezwań imiennych jako żony lub członkowie rodziny emigrantów już przebywających w Palestynie. W ciągu listopada przewidziana jest tylko jedna podróż statku z emigrantami do Palestyny.

Mniejszość żydowska i polska -- na Litwie

Królewiec, 21. 10. PAT. Z Kowna donoszą: Na podstawie niedawno uchwalonej ustawy szkolnej na Litwie, litewskie ministerstwo oświaty zwolniło 50 nauczycieli Żydów, uczących w szkołach żydowskich z powodu braku odpowiednich kwalifikacji. Zarządzenie to wywołało duże porusze-

nie wśród ludności żydowskiej na Litwie.

Królewiec, 21. 10. PAT. Z Kowna donoszą: Z okazji wizytacji parafii w Lopiach, dokonanej przez ks. biskupa Matulonisa, ludność polska tej parafii wręczyła biskupowi petycję w sprawie przywrócenia języka polskiego w kościele. Na prośby ludności, która ze łzami w oczach prosiła o poparcie tej petycji, tłumacząc, że nie rozumiejąc po litewsku, nie może uczęszczać na nabożeństwa i słuchać kazań w języku litewskim, ks. biskup odpowiedział po polsku, że nie będąc bezpośrednim zwierzchnikiem parafian, nie może nic w tej sprawie zadecydować. Zalecił zwrócić się z tą sprawą do arcybiskupa. Poinformowany, że ludność już to uczyniła, zalecił czekać cierpliwie na odpowiedź.

Skutki burzy na wybrzeżu polskim

Hel, 21. 10. PAT. Ostatnia huraganowa wichura miała przebieg bardzo groźny dla wschodniej części Bałtyku, natomiast u brzegów polskich wicher spowodował osobliwe zjawisko odepchnięcia mas wód od brzegów tak, że poziom wód był bardzo niski. Burza nie uszkodziła brzegów naszych, natomiast wicher dał się we znaki na całych Kaszubach, gdyż wiele drzew połamał, pozrywał

miejscami przewody telefoniczne i anteny, oraz uszkodził dachy. Wichura minęła, wiatr zmienił kierunek na północny, przynosząc opad deszczowy i gradowy.

Puck, 21. 10. PAT. Gwałtowne opady deszczowe na Kaszubach spowodowały ponowny wylew rzek powiatu morskiego. Wystąpiła z brzegów rzeka Reda, Piasnica, Czarnawoda. Wody zalały okoliczne łąki i torfowiska. Piasnica uchodząca do morza pod Dębkami na skutek swego wylewu spowodowała wylew kanałów odwodniających łąki i torfowiska. Płutnica uchodząca pod Puckiem płynie nurtem wezbranym i również wystąpiła z brzegów.

Komornicy w opałach

Warszawa, 21. 10. (Sin.) W więzieniu na Pawiaku osadzony został komornik Tadeusz Białecki, który przed dwoma miesiącami został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Obecnie w czasie kontroli wyszły na jaw różne nadużycia. Decyzją ministerstwa sprawiedliwości oprócz Białeckiego jeszcze trzech inni komornicy zwolnieni zostali z zajmowanych stanowisk.

Madryt przygotowuje się do obrony

Wojska rządowe przystąpiły do kontrofensywy

Madryt, 21. 10. PAT. Wobec niebezpieczeństwa, które zawisło nad stolicą, ludność gorączkowo i z przejęciem przygotowuje obronę. Kobiety grupami ukazują się na ulicach, nawołując do obrony, gdziekolwiek usiłowano nawet przemykać kawiarne. W grupach tych widać zarówno dziewczęta jak kobiety sędziwe. *Nastroj ludności jest spokojny, ponieważ krąży pogłoska, że wojska rządowe przeszły do kontrofensywy.* Na froncie od Naval Carnero aż do Anover del Tajo panuje gorączkowa działalność. 5 samolotów rządowych bombardowało pozycje przeciwnika. *Na odcinku Illescas milicja rządowa odebrała znaczną część utraconych pozycji, również na odcinku Naval Carnero rządowcy odzyskali część terenu w kierunku Valmojad.* Na odcinku Chapineria-Brunete działała powstańcza bombardująca bez przerwy całą okolicę, a samoloty powstańcze zrzucają pociski. *Pomimo to wojska rządowe odparły wszystkie ataki i nie cofnęły się ani o krok.*

Wycofanie waluty srebrnej

Barcelona, 21. 10. PAT. Władze wycofują z obiegu walutę srebrną, zamiast której wprowadzona zostaje waluta papierowa. Wszyscy obywatele katalońscy zobowiązani są złożyć w urzędach skarbowych posiadane przez siebie dewizy.

Madryt, 21. 10. PAT. Autonomiczny rząd baskijski w Bilbao nakazał złożenie przez obywateli w ciągu 7 dni wszystkich posiadanych dewiz zagranicznych i złota w banku państwowym. Będą one wymienione na banknoty, licząc po 328 peset za 100 peset w zlocie.

Wiceminister marynarki poległ

Madryt, 21. 10. PAT. Na odcinku Olias-Burgas lotnik powstańczy zastrzelił mjr. Ristori, zastępcę ministra marynarki rządu hiszpańskiego. Ciało zabitego przewieziono do Madrytu. Mjr. Ristori pełnił na froncie służbę łączności.

Zapowiedź ofensywy na Katalonię

Tenerifa, 21. 10. PAT. Radio powstańcze donosi, że gen. Franco zapowiedział po zdobyciu Madrytu ofensywę na Katalonię tak, aby, jak mówił, ani jedna piędź ziemi hiszpańskiej nie została pod władzą marksistów. Na froncie toledońskim atak 8.000 żołnierzy rządowych odparto.

Burgos, 21. 10. PAT. Ze źródeł junty powstańczej donoszą: Obecnie operacje w Aragonii budzą duże zainteresowanie. Od paru dni wojska narodowe wypierają milicję katalońską z góry na zachód od Saragossy. Dnia 21 bm. oddziały gen. Mola zajęły łańcuch górski Alentisque, mający poważne znaczenie strategiczne. Na froncie biskajskim narodowcy zdobyli górę Susqui-za, która panuje nad szosą i linią kolei z Mondragosi do Eibar. Wojska rządowe cofnęły się o 8 km.

Amerykańskie sensacje

Nowy Jork, 21. 10. PAT. W Terre-Hause (st. Indiana) obrzucono zgniłymi jajami Browdera, kandydata komunistów na prezydenta w chwili, gdy wszedł na radiostację, aby wygłosić przemówienie wyborcze. Doszło do starć ulicznych między komunistami a ich przeciwnikami. Kilka osób odniosło rany. Browder musiał zrezygnować z przemówienia przez radio.

Nowy Jork, 21. 10. PAT. Prokurator Dewey, który prowadzi akcję przeciw organizacjom gangsterów, dał nakaz aresztowania 9 osób, które wymuszały od właścicieli kawiarń i restauracji większe sumy pod groźbą urządzania skandalu w tych zakładach. Wymuszane w ten sposób sumy wynosiły około 2 milionów dolarów. „Organizacja“ ta była utworzona przez bandytę Schultsa, którego policja zastrzeliła.

Montreal, 21. 10. PAT. Miejscowość Shawville była widownią komicznego, lecz o mało

Wzajemna „Greuelpropaganda“

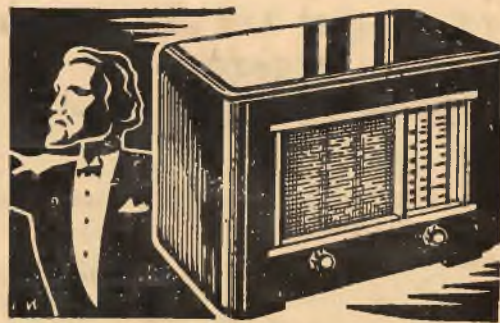
Tenerifa, 21. 10. PAT. Radiowy komunikat powstańczy donosi, że jakoby w Madrycie aresztowano około 1000 kobiet jako zakładniczki. Do Malagi wysłano instrukcję, aby zapasy sprzętu wojennego przewieźć do Kartagenu.

Valladolid, 21. 10. PAT. Radiowy komunikat powstańczy donosi, że rząd madrycki wydał jakoby rozkaz rozstrzelania milicjantów, wracających z frontu i szerzących wieści o klęskach. Na froncie aragońskim 9 samolotów rządowych usiłowało bombardować wojska przeciwnika, lecz 6 z nich strącono. Na froncie północnym spokój. Na odcinku Illespacas drobne operacje.

Madryt, 21. 10. PAT. Gazeta „Politica“ podaje rozmowę z uchodźcami z Huesca, którzy oświadczyli m. in., że powstańcy rozstrzelali w tym mieście przeszło 1000 osób, a w tej liczbie znanego adwokata Sandera, brata pisarza Ramona Sandera.

Berlin, 21. 10. PAT. Donoszą z Burgos, że jakoby przyjęto tam rozmowę pomiędzy Madrytem a Barceloną, z której wynika, że premier Larga Caballero jest chory. Zastępuje go minister Prieto, który chce ewakuować Madryt i przenieść rząd do Barcelony.

Tenerifa, 21. 10. PAT. Radio powstańcze donosi, że powstańcy owdłanęli kolonią Gwinea hiszpańska (Rio-Muni) na zachodnim wybrzeżu Afryki. Gubernatora mianowanego przez rząd madrycki wypędzono ze stolicy Bata, a tymczasowy zarząd prowincji utworzono na wyspie Fernando Po w zatoce gwinejskiej.



CAPELLO C. 4 „VERDI“
GODNY SWEGO IMIENIA

7 obwodowa Superheterodyna

I znowu tego roku stanowią superheterodyny Capello szczyt produkcji radiowej.

Wysoka jakość każdej części, idealna łatwość obsługi, naturalność dźwięków i piękny wygląd, oto zalety aparatów Capello. Licencja „Ingelen-Wien“.

POLSKIE ZAKŁADY RADIOWE

CAPELLO

produkują wyłącznie
superheterodyny.

Demonstracje i sprzedaż:
W najpoważniejszych składnicach radiowych.

OBRONA JISZUWU PALESTYŃSKIEGO
PRZED ATAKAMI ARABÓW WYMAGA
ZNACZNYCH ZASOBÓW MATERIALNYCH.
SKŁADAJMY OFIARY NA BICUR u-BITACHON,
NADZWYCZAJNY FUNDUSZ AGENCJI
ŻYDOWSKIEJ DLA UMOCNIEŃ I OBRONY
PALESTYNY.

JESZCZE

DZIS — JUTRO — POJUTRZE

możesz zakupić szczęśliwy los
w słynnej kolekturze

BRACIA SAFIER

Kraków, Rynek Gł. 6
ponieważ

ciągnięcie I-ej klasy trwa do 26 b. m.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. Konto P. K. O. Nr. 414.400

nie tragicznie zakończony wypadku. W miasteczku odbywało się przedstawienie cyrkowe, podczas którego sztukmistrz przepiłował między dwoma deskami kobietę. Obecny na sali okoliczny farmer przypuszczał, że kobiecie grozi niebezpieczeństwo i wystąpił w obronie rzeźkomej ofiary, raniąc nożem sztukmistrza.

Farmerowi groziła surowa kara w razie śmierci rannego, ponieważ jednak wraca on do zdrowia, kara będzie mu złagodzona.

Nowy Jork, 21. 10. PAT. Wyprawa Polaka Biegańskiego w becze po jeziorze Erie z Bifalo do Cleveland, która miała być próbą przed jego transatlantycką podróżą, nie udała się. Okazało się, że z jednej strony beczka jest za lekka, z drugiej zaś, że przecieka. Biegański już własnych funduszy na zbudowanie silniejszej

beczki nie posiada. Zdany on jest zupełnie na łaskę lub niełaskę impresaria, który podobno będzie finansował jego niezwykłą podróż.

Niemieckie obrazy w ucieczce -- przed wierzycielami...

Nowy Jork, 21. 10. PAT. Rząd Rzeszy polecił natychmiastowe wycofanie 24 arcydzieł starego malarstwa niemieckiego z projektowanej tutaj wystawy. Dzieła te wypożyczone były w Niemczech i obejmowały obrazy i sztychy Holbeina, Duerera, Boecklina, Hans Thoma i inn. Wycofanie spowodowane zostało obawą rządu niemieckiego, że wierzyciele amerykańscy położą areszt na tych dziełach sztuki, jako zabezpieczenie swych pretensyj za niezapłacone kupony od niemieckich pożyczek miejskich.

Obniżka opłat rad ofon. cznych od dnia 1 listopada

Nowe rozporządzenie Min. Poczty i Telegrafów

Jak już donosiliśmy, ukazało się rozporządzenie Ministra Poczty i Telegrafów, obniżające dotychczasowy abonament radiowy dla posiadaczy odbiorników detektorowych z 3 zł miesięcznie do 1 zł miesięcznie.

Rozporządzenie to ma bardzo doniosłe znaczenie dla rozwoju radiofonii w Polsce. Oznacza ono bowiem rozciągnięcie niższej opłaty abonamentowej, która dotychczas przysługiwała tylko drobnym rolnikom, na wszystkich posiadaczy odbiorników detektorowych, zarówno w mieście jak i na wsi.

Zniżenie opłaty dla posiadaczy odbiorników detektorowych ma również swe uzasadnienie w tym, że odbiorniki detektorowe posiada przeważnie ludność uboższa, która taniej nabywa odbiorniki radiowe, i która przy ich pomocy może słuchać tylko jednej najbliższej stacji radiowej.

Ponadto rozporządzenie ustala, że w mieszkaniach prywatnych, ale tylko prywatnych i obiektach komunikacyjnych, a więc w samochodzie, na statku i t. p., normalny abonament radiowy na urządzenie odbiorcze, zawierające jedną lub kilka lamp katodowych, wynosi 3 zł miesięcznie, niezależnie od ilości odbiorników, znajdujących się w tym samym mieszkaniu prywatnym, lub w tym samym obiekcie komunikacyjnym. Tak samo opłata 1-złotowa przysługuje tym abonentom, którzy posiadają kilka odbiorników detektorowych w jednym mieszkaniu prywatnym, lub w jednym obiekcie komunikacyjnym.

Wyjaśnić należy, że posiadacze choćby jednego aparatu lampowego lub wzmacniaczy lampowych do odbiorników detektorowych, opłacać będą 3 zł miesięcznie, gdyż 1 złotowa opłata przysługuje tylko abonentom, których urządzenia odbiorcze nie posiadają lampy katodowej.

W lokalach publicznych, jak hotele, pensjonaty, restauracje, cukiernie, sklepy, sale fabryczne, szkoły, szpitale, dworce kolejowe, przystanie i t. p. płaci się po 3 zł. od każdego odbiornika lampowego i po 1 zł. od każdego odbiornika detektorowego, choćby z głośnikami, nieposiadającym lamp katodowych. O ile w danym lokalu publicznym jest urządzona radiofoniczna sieć rozdzielcza, złożona z jednego odbiornika i szeregu punktów odbiorczych w różnych mieszkaniach wzgl. pokojach danego domu, to abonament wynosi za odbiornik lampowy 3 zł, a za każdy punkt odbiorczy 1 zł. Jeżeli w jednym pokoju w lokalu publicznym (np. na sali szpitalnej) jest kilka lub kilkanaście punktów odbiorczych wtedy wszystkie punkty odbiorcze położone na tej samej sali liczy się jak jeden punkt odbiorczy — 1 zł.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 listopada.

Korespondencja handlowa pod cenzurą

Berlin. 21. 10. PAT. Obiegają pogłoski, że korespondencja handlowa wysyłana z Niemiec zagranicę lub napływająca do Niemiec z zagranicy jest cenzurowana. Każdy eksporter lub importer niemiecki jest rzekomo wciągany do specjalnej kartoteki. Przy udzieleniu zezwoleń na utrzymywanie stosunków z zagranicą, brane ma być pod uwagę stanowisko dostawcy zagranicznego wobec Rzeszy. Urzędy kontrolne notować mają rzekomo wszelkie ujemne opinie o Niemczech. Wypowiadane w listach handlowych.

Z KRONIKI ŻALOBNEJ.

Błp. Awigdor Bauminger

Onegdaj zmarł w Tel Awiwie w wieku lat 47 Awigdor Bauminger, syn błp. senatora Izaaka Baumingera z Krakowa. Zmarły był czynnym działaczem „Mizrachi“ i zyskał sobie dzięki walorom osobistym oraz wielkiej crudycji judaistycznej ogólny szacunek.

W pogrzebie błp. Awigдора Baumingera, który odbył się w Tel Awiwie, wzięły udział liczne rzesze mieszkańców Tel Awiwu, narabini Amiel i Uziel, członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej rabin Fiszman, przywódca „Mizrachi“ itd. Obok bóżnicy „Jabne“ wygłosił rabin Amiel mowę pogrzebową, oplakując śmierć tego zasłużonego działacza społecznego.

Kondukt pogrzebowy udał się następnie do wielkiej synagogi w Tel Awiwie, gdzie rabin Uziel wygłosił krótką mowę pogrzebową. Obok

Czy utrzyma się front ludowy we Francji?

Kongres radykałów francuskich w Biarritz

(K) Dziś dnia 22 bm. rozpoczyna się w Biarritz kongres partii radykalnej. Partia ta nie jest wprawdzie obecnie najsilniejszą frakcją w parlamencie francuskim, ale jest dalej siłą, decydującą tak o wewnętrznej jak i zewnętrznej polityce Trzeciej Republiki. Historia parlamentarzysty francuskiego zna wypadki, kiedy to kongresy partii radykalnej wywoływały bezpośrednio kryzys gabinetu, bądź to nakazując swoim członkom ustąpienie, bądź też wysuwając takie żądania, że gabinet musiał podawać się do dymisji. — Jest więc rzeczą zrozumiałą, że opinia publiczna Francji przywiązuje tak dużą wagę do kongresu w Biarritz. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w łonie stronnictw frontu ludowego panują silne rozdzwiewki. Komuniści, nie należąc do rządu, a temsamem nie obarczeni taką odpowiedzialnością, jaką ponoszą partie socjalistyczna i radykalna, stwarzają gabinetowi Bluma nieraz bardzo wielkie trudności. Tą dwuznaczną polityką komunistów nie są bynajmniej zachwyceni radykali, a temu niezadowoleni dali wyraz ostatnio w swych mowach tak obecny przywódca partii radykalnej Daladier, jak i były minister Chautemps.

Charakterystyczną zwłaszcza dla obecnych nastrojów francuskich była mowa Chautempsa, ministra bez teki w gabinecie Bluma. Warto sobie przypomnieć, że Chautemps podczas afery Stawiskiego był przedmiotem nagonki wszystkich kół prawicowych i wiele wtenczas wycierpiał. Nie można go więc podejrzewać o jakiegokolwiek sympatie dla prawicy i dlatego właśnie jego mowa jest tak bardzo znamienita. Już szef partii Daladier, który jest jednym z twórców frontu ludowego, a którego portrety figurują obok portretów Bluma i Thoreza na wszystkich manifestacjach publicznych frontu ludowego, oświadczył wyraźnie, że partia radykalna prowadzić może tylko politykę, która pozostaje w zgodzie ze życzeniami i interesami jej wyborców. Jeszcze dalej posunął się Chautemps, rozważając możliwość rozbicia się frontu ludowego i ustąpienia obecnego gabinetu. Chautemps odrzucił od siebie wszelką myśl utworzenia gabinetu centrowo-prawicowego, domagając się rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów, ale samo już rozważenie możliwości rozbicia się frontu ludowego jest bardzo charakterystyczne. Chautemps, który jest członkiem gabinetu Bluma, mówił bardzo ostrożnie, nie wolno jednak lekceważyć sobie jego ostrzeżeń. Faktem jest, że hasło nowych wyborów może się stać bardzo popularne, a w każdym razie partia radykalna ma szanse zdobycia z powrotem większości w parlamencie.

PRZY POŁSTRONNYM PARALIZU uzyskuje się przez stosowanie z rana na czoło małej szklanki naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA obfite wypróżnienie. Zalecana przez lekarzy.

Rozumieją to dobrze partnerzy radykałów z frontu ludowego. Świadczy o tym gest, jaki uczynili komuniści, gest, który pozostanie chyba unikatem w dziejach nie tylko już komunizmu, lecz i socjalizmu francuskiego. Oto francuska partia komunistyczna wystosowała w przededniu kongresu radykałów w Biarritz, na ręce Daladiera adres, w którym czytamy, że zabezpieczenie spokoju i porządku jest nieodzownym warunkiem gospodarczego odrodzenia Francji i że komuniści respektować będą własność prywatną, która jest rezultatem pracy i oszczędności obywateli. Na tym jeszcze nie koniec, bo komuniści uroczysto zapewniają, że nie otrzymują żadnych dyrektyw z Moskwy i że ich polityka tak wewnętrzna jak i zagraniczna owiana jest duchem patriotyzmu francuskiego. „Humanité“, która przyniosła ten adres, zapatrzyła go w portrety Combesa, wielkiego polityka francuskiego z okresu Dreyfusa, oraz obecnych przywódców partii radykalnej Daladiera, Herriota i Campinchi'ego. Nie do wiadu jeuy się w tym adresie ani jednego frazesu rewolucyjnego, nie znajdujemy wogóle tej całej frazeologii, do której nas już przyzwyczaiła partia komunistyczna. Jest to po prostu oportunizm najczystszej wody, oportunizm w dodatku nie prowadzący do celu, bo nie wzbudzący najmniejszego zaufania. Między wierszami wyczytać można obawę, że na kongresie wezmą górę żywioty bardzo wrażliwe na krytykę prawicową, oskarżającą stale front ludowy o niewolę moskiewską i niewybrednie piętnującą radykałów jako narzędzie Moskwy.

Zdarzyło się też po raz pierwszy w historii parlamentarzysty francuskiego, by premier wygłosił mowę, która może mieć decydujące znaczenie na ukształtowanie się sytuacji wewnętrznej, jako gość partii, do której nie należy. Blum przyjął zaproszenie partii radykalnej i wygłosił w Orleans, przed forum radykalnym mowę, którą uważać może my za obronę platformy frontu ludowego. Blum zna doskonale nastroje Francji, dlatego uznał za stosowne rozprawić się gruntownie z demagogią prawicy, usiłującą przedstawić sytuację w ten sposób, że nie tylko we Francji, lecz i na arenie międzynarodowej toczy się obecnie walka między faszystwami a bolszewizmem. Mieszczuch francuski, stawiący przeciętnego wyborcę radykalnego, obawia się tak anarchii jak i dyktatury, ale jeszcze bardziej boi się anarchii. Wmawia mu się więc, że faszystwom broni porządku przed anarchią, którą jest bolszewizm. Jest to jednak sfałszowanie sytuacji, bo odbywa się wciąż walka między demokracją, a zamachami na jej życie. Francja nie jest w tym położeniu, że musi wybrać między faszystwami a bolszewizmem, lecz musi bronić demokracji, która jest jeszcze dość silną, by mogła zapewnić porządek i ład w społeczeństwie. Jeśli się okaże, że gabinet frontu ludowego nie może się utrzymać, Blum podziela zdanie Chautempsa, że należy odwołać się do woli wyborców. W tym samym duchu przemawiali w Orleans Daladier i senator Sarraut, poprzednik Bluma na stanowisku premiera.

Z tej dyskusji, która poprzedziła obrady kongresu radykałów w Biarritz, wnioskować można, że radość prawicy jest przedwczesna: na kongresie zwycięży front ludowy. — Nie ma bowiem w Francji żadnego polityka odpowiedzialnego, któryby chciał Francję w obecnym momencie narazić na wstrząs, jaki wywołać musi gorączka wyborcza. Francja wewnętrznie znajduje się w okresie dewaluacji, a zewnętrznie zagrożona jest prawdopodobnym tryumfem faszystw w Hiszpanii i niebezpieczeństwem faszystw w Belgii. Nie trzeba się bowiem ludzi — zwrot polityki belgijskiej nastąpił pod presją faszystw. — Partia radykalna zdaje sobie dobrze sprawę z powagi sytuacji. Obrady na kongresie będą gwałtowne i namiętne, nie zapadną jednak decyzje, które mogą być brzemienne w groźne następstwa.

synagogi Domu Starców odmówiono modlitwę „El Male Rachmim“, a syn zmarłego odmówił „Kadisz“.

Błp. Awigdor Bauminger został pochowany na starym cmentarzu w Tel Awiwie.

Japonia przygotowuje rozstrzygnięcie...



ARITA

japoński minister spraw zagranicznych.

BIERNA EUROPA — AKTYWNA JAPONIA.

Oderwijmy się na chwilę od waśni i konfliktów starej Europy i rzućmy okiem na proces historyczny olbrzymiej doniosłości, jaki rozgrywa się obecnie na Dalekim Wschodzie, nad brzegami Pacyfiku, na olbrzymiej przestrzeni od Alaski aż po Szanghaj. Aktywność dyplomacji białych mocarstw spętana „zaściankowymi“ sporami europejskiego partykularza jest niezdolna do przeciwstawienia się dynamicznej japońskiej ekspansji, której poszczególne etapy rzeczywistości Japonia z żelazną konsekwencją, począwszy od r. 1931, od chwili opanowania Mandżurii. Japonia wie o tym doskonale, że wzajemne skłócenie i wzajemna nieufność zainteresowanych na Dalekim Wschodzie mocarstw dają jej właściwie zupełną swobodę ruchów i że z tej strony nie napotka ona w dającej się obliczyć przyszłości na żadną solidarną akcję obronną. Japonia zdaje sobie z tego sprawę i umie stan ten wyzyskać, wystąpienie z Ligi Narodów uwolniło ją od szeregu kłopotów związanych z rozstrzygnięciem europejskich konfliktów i pozwoliło jej poświęcić się całkowicie realizacji swego daleko wschodniego programu.

ZBROJNE POGOTOWIE.

Słynny teoretyk i praktyczny realizator japońskiego imperializmu baron Tanaka sformułował w swym pośmiertnym memoriale program ekspansji japońskiej w tych słowach. „Kto pa-

nuje nad Mandżurią, ten panuje nad Chinami, kto panuje nad Chinami, ten panuje nad światem“. Pierwszy etap tego programu jest już całkowicie urzeczywistniony — Japonia władza dziś niepodzielnie Mandżurią, która stanowi dla niej bazę wypadową dla zrealizowania następujących punktów programu. Ekspansja japońska idzie równocześnie w dwu kierunkach: ku opanowaniu Mongolii i ku opanowaniu Chin północnych. Ostatnie tygodnie przyniosły cały szereg ważnych posunięć ze strony japońskiej. Atak na Mongolię t. zw. zewnętrzną godzi przede wszystkim w interesy ZSSR w Azji środkowej i nad Pacyfikiem. Wezrak ZSSR stanowi dziś właściwie jedyną siłę, zdolną do stawienia oporu dalezemu posuwaniu się Japonii w głąb kontynentu azjatyckiego. Nad granicą mandżursko-mongolską stoi ogromna, doskonała wyposażona armia Blüchera. Od pięciu lat stoją już tak naprzeciw siebie z bronią u nogi armia Blüchera i elita siły zbrojnej Japonii, zgrupowana w t. zw. armii kwantuńskiej. Granica jest oczywiście nieustalona, tym bardziej, iż właściwie nie wiadomo, jaki jest statut prawny Mongolii. Nominalnie podlega ona suwerenności chińskiej, z którą się oczywiście wobec olbrzymiej odległości od Nankinu żadna ze stron nie liczy. Część Mongolii znajduje się w wyłącznej sferze wpływów sowieckich i posiada nawet ustrój radziecki, w drugiej części zorganizowała Japonia przez swoje marionetki ruch autonomistyczny księząt mongolskich. Dodajmy do tego, że obie strony wyzyskują do swych celów bandy mongolskich partyzantów, a zrozumiemy właściwie przyczyny mnożących się z każdym dniem zajęć granicznych, z których każde może się stać iskrą rzuconą na beczkę z prochem. Ekspansja japońska w Mongolii zmierza, jak o tym poucza mapa do oskrzydlenia sił sowieckich na linii Bajkał-Władywostok, tak iż w razie wojny największy port sowiecki wpadłby w ręce Japonii jak dojrzały owoc. — ten port, który jeden z polityków japońskich nazwał „rewolwerem wymierzonym w samo serce Nipponu“.

Ze swej strony ponawiały Sowiety wielokrotnie swą ofertę zawarcia z Japonią paktu nieagresji, jednak oferta ta była zawsze przez Japonię odrzucana wzgl. opatrywana warunkiem, który dla Sowietów był nie do przyjęcia, mianowicie warunkiem demilitaryzacji granicy sowiecko-mandżursko-mongolskiej. Oczywiście w ten sposób Japonia osiągnęłaby na drodze dyplomatycznej ten sam cel, do którego zmierza wytrwale na drodze strategicznej przez roz-



budowę swych baz militarnych. Ostatnio oświadczył nowomianowany ambasador japoński w Moskwie p. Grigemitsu, który zajął miejsce bar dziej pojednawczo nastrojonego p. Ohty, że nie ma mowy o zawarciu paktu nieagresji, któremu sprzeciwiają się oczywiście koła wojskowe w Tokio. A od łaski i niełaski tych kół zależy wszak od czasu ludowej rewolty los każdego rządu japońskiego, zatem także los p. Hiroyty.

DWIE METODY.

Przejdźmy teraz do drugiego kierunku japońskiej ekspansji, do Chin północnych. Wobec Chin stosuje Japonia na zmianę dwie metody. Jedna polega na kuszeniu rządu chińskiego perspektywami ogromnych korzyści gospodarczych i politycznych, jakie ma dać Chinom ścisła współpraca chińsko-japońska, oznaczająca w praktyce całkowite podporządkowanie chińskiej niezależności dyktatorowi Tokia. Druga metoda wyraża się w brutalnej presji, w wyzyskiwaniu niemocy Chin dla obrony ich praw suwerennych. Presja ta objawia się przede wszystkim na terenie Chin północnych, które Japonia wypróbowałaymi środkami (wzniecanie sztucznych ruchów autonomistycznych) odpilowuje systematycznie od państwa chińskiego. Każdy incydent (nieunikniony w atmosferze ciągłego napięcia) wyzyskuje Japonia dla obsadzenia coraz to nowych punktów strategicznych i węzłów komunikacyjnych. We wszystkich tak licznych ostatnio ultimatach Tokia do Nankinu powtarza się jako niezmienny punkt i postulat opróżnienia danej strefy z wojsk chińskich, zawsze pod pretekstem ochrony „życia i mienia obywateli japońskich“. W ten sposób został rząd nankijski zmuszony do ogłocenia szeregu prowincji północno-chińskich, w których Japonia zainstalowała różne

IAKOW BEN SZIMON HASZOTER

PRZEDRUK WZBRONIONY.

Z dziennika policjanta palestyńskiego

10 października.

...Z dozgonnym przyjaciele na ramieniu, nie odstępny karabinem, patroluję w tej części naszej kolonii, skąd najwspanialej rozciąga się widok na góry Szomronu. Już z odległości kilometra rozróżniam łagodne spady i wzniesienia tych tak pięknie oczyma fantazji przez Mapu opisanych gór. A gdy cofam się myślę do tych lat, kiedy „Ahawat Cijon“ była mą najulubieńszą lekturą — ogarnia mnie znów młodzieńczy wiew romantyzmu tych czasów, który każe kochać i szanować najmarniejszy kamyk, najdrobniejszą roślinkę tej świętej ziemi. I jak wówczas w marzeniu, tak teraz w rzeczywistości, nie żal się zdobyć na choćby największą ofiarę dla jej odrodzenia.

I wydaje mi się, że nie się tu nie zmieniło od czasów sprawiedliwego Hananii i pięknej Tamar. Ostaly się góry „wczesnym rankiem omglone, różem wschodzącego słońca przyprószone“, szarawe, potężne. Tarasami wznoszą się one ku szczytowi, zbiegając się w doliny i otwierając drogę do Wadi-Ara.

Tę samą, która służyła za jedyny trakt. handlowy, łączący północ z południem, wschód z

zachodem. I dziś można jeszcze widzieć na stokach szczątki zamków i grodów, które służyły za miejsce wypadowe band rozbójniczych, napadających tu właśnie na karawany kupieckie i niespodziewających się złego wędrowców.

Tysiące lat minęło, zmarła Tamar i Hanania i zły Joram — szlak zbojecki pozostał. Noc w noc wykradają się z Wadi-Ara rozbójnicy arabscy, by pod maską „walki o niepodległość“ nieść śmierć i zagładę tym, którzy z dobrą wolą czynu i krzewienia kultury wrócili do swej przastarej ojczyzny.

Jednego ranka, kiedy jeszcze na dobre mi zmróżyłem oczu po nocnej służbie, budzi mnie oficer angielski o parę kilometrów odległego garnizonu wojskowego, daje pięć minut na przygotowanie się do drogi i obwieszcza, że służyć będą jemu i jego ludziom za tłumacza. Klęcząc ze złości, naciągam mundur, pobieżnie czyszczę karabin i wypadam na ulicę, gdzie w szeregu uformowane stoją już auta i czołgi. Wtłaczają mnie do jakiegoś tanku i sadowią obok oficera, któremu nie zdążyłem nawet oddać ukłonu

wojskowego. Ruszamy w kierunku na wschód od naszej osady, do Wadi-Ara.

Dwa „wizery“ z przodu i krąg jasnego nieba, wdzierający się do wnętrza — oto „komfort“ naszego pomieszczenia. Po obu brzegach coraz bardziej zwiężającej się doliny, rosą potężne kaktusy i karłowate drzewa oliwek, gdzie niedługo laciaste namioty beduińskie i stada mizernych bydła. Powyżej, kryjąc się za wylomami skalnymi, sterczą ruiny dawnych osad rozbójniczych, służące w ostatnich czasach za kryjówki i miejsca sygnalizacyjne partyzantów arabskich. Przypominają się słowa Bialika opiewające chalucyzm jako filozofię łopaty i ziemniaka nią wydobytego w Szomronie, Galili i Emeku, i dochodzą do przekonania, że tu właśnie w dolinie Wadi-Ara, znajduje się placówka pracy dla „Palestyny poraż — czwartej“.

Posuwamy się wolno, krok za krokiem. Zadaniem naszym wybadać nastroje panujące we wsi arabskiej, wyszukać punkty strategiczne dla „celów wojskowych“ i w pewnej większej wsi rozbroić mieszkańców.

Wędrujemy więc po wsiach i wioskach, Beduini za głowy się chwyatają, widząc jak czołgi skacze, obraca się w ułamku sekundy, jak puść się po górach. Już w Ara-Ara dostrzec można, że Arabowie okropnie shardzieli. Kiedy przetłumaczyłem prośbę oficera o wodę, z jakiejś lepianki wyskoczył obdarty smoluch, drąc się na całe gardło:

— Żebyście się nie ważyli dać Żydowi i Ara-

autonomiczne „rady polityczne“ złożone ze swych manekinów. Ale tę samą metodę brutalnej przemocy stosuje Japonia także w Szanghaju, w głównym centrum gospodarczym Chin, gdzie co pewien czas pojawiają się kanonierki japońskie i wysadzają desant, jak n. p. ostatnio z powodu zamordowania japońskiego marynarza. Być może, że Japonia przygotowuje atak również i od tej strony, dążąc do osłabienia roli Szanghaju na korzyść nowozbudowanego przez Japonię portu w Dairenie.

PROPOZYCJE UGODOWE.

Zaznaczyłem jednakże, że równorzędnie z aktami gwałtu toczy się między Nankinem a Tokio ogromnie doniosła rozgrywka dyplomatyczna. Japonia nie polega wyłącznie na swej sile zbrojnej, której akcja na kontynencie azjatyckim odbywa się kosztem olbrzymich ofiar, pociągających za sobą ustawiczne obniżanie stopy życiowej ludu japońskiego. Japonia prowadzi ciągle rokowania z Chinami, bo rozumie dobrze, że doprowadzenie do porozumienia i traktatowe unormowanie stosunków chińsko-japońskich wyträciłoby wszystkim mocarstwom europejskim i Stanom Zjednoczonym ostatnią prawną podstawę do ingerowania w sprawę daleko-wschodnią. Wszak traktat taki byłby aktem wolnej i nieprzymuszonej woli suwerennych Chin. Rokowania trwają, prowadzi je ze strony Tokio jeden z najwybitniejszych dyplomatów japońskich Kawagoe z wodzem zjednoczonych Chin marsz. Czang-Kai-Szekiem. Jednakże nie wiekazuje na to, by wynikiem tych rokowań miało być trwale porozumienie. Marsz. Czang-Kai-Szek jest zapewne świadom tego, że w otwartej wojnie Chin nie sprostają Japonii, ale wie również dobrze, że wszelki układ oddający Chinę pod kuratelę Japonii doprowadziłby w krótkim czasie do zmniejszenia obecnych wiadomości Chin przez falę narodowego oburzenia.

AKCJA ANTYJAPONSKA.

Pięć lat bezustannych gwałtów japońskich na bezbronnych Chinach wzniciły wśród ludu chińskiego taką nienawiść do mongolskich pobratymców, że słynna ksenofobia Chińczyków wobec „białych djabłów“ jest w porównaniu z tym zabawką. Ruch antyjapoński, wyrażający się najskuteczniej w bojkocie towarów, jest zjawiskiem spontanicznym, wobec którego rząd jest bezsilny. A że Japonia w odpowiedzi na to uciekała się do hanielnego procederu „oficjalnego“ przemytu swych towarów przez granicę mandżurską, więc oburzenie mas chińskich wzmogło się jeszcze bardziej. Co więcej ostatnie postępy zjednoczenia Chin i likwidacja autonomicznego rządu w Kantonie wprowadziły do rządzącej w Nankinie grupy szereg jedno-



GEN. TERAUCHI
japoński minister wojny.

stek z dawnego radykalnie - narodowego odłamu kantonieckiego Kuomintangu. Odlam ten sprzeciwia się wszelkiemu kompromisowi, czyniącemu z Chin wasalną Japonii. Są to nastroje, nad którymi rząd nie panuje a wobec niemożności ich likwidacji nie może zaciągać w tej mierze żadnych zobowiązań wobec Japonii. A zobowiązanie zwalczania agitacji antyjapońskiej i bojkotu jest wysuwane przez Tokio jako wstępny warunek dla dalszych rokowań. Inne postulaty japońskie wychodzą z założenia o „specjalnych prawach i interesach Japonii w Chinach“ i opierają się na słynnej deklaracji min. Hiroty z 17/V 1934, zwanej azjatycką „doktryną Monroego“. Obejmują one ścisłą współpracę ekonomiczną Chin, Mandżurii i Japonii, zupełną niezależność Chin północnych, wyłączność Japonii na dostarczanie doradców Nankinowi i wspólną walkę z komunizmem. A zatem podporządkowanie ma być całkowite, mocarstwa białe mają być wyparte ze swych pozycji w Chinach i w tym świetle zrozumiemy cele niedawnej podróży angielskiego doradcy finansowego sir Lei Reesa po Dalekim Wschodzie i ostatnią wiadomość o angielskich kredytach dla Chin.

ARMIA — CZYNNIKIEM DECYDUJĄCYM..

Należy wątpić, czy rokowania prowadzone na takich warunkach dadzą jakieś rezultaty. Bo Chiny chcą być traktowane jako pełnoprawny kontrahent i żądają wprzód oczyszczenia swego terytorium z okupantów i uznania pełnej suwerenności nad północnymi Chinami. Postępująca konsolidacja wewnętrzna umacnia stanowisko Nankinu a ustepliwość wobec żądań japońskich może doprowadzić znowu do rozłamu wewnątrz

EREC IZRAEL CZEKA NA POMOC ŻYDÓW DIASPORY. BRONMY NASZEGO KRAJU PRZEZ OFIARY NA BICUR u-BITACHON — FUNDUSZ POMOCY I BEZPIECZEŃSTWA PALESTYNY.

Zgon przewodniczącego kolonii Merchawia

Jerozolima, 21. 10. Ż. A. T. W 74-ym roku życia zmarł tu przewodniczący zarządu kolonii Merchawja w Emek Ch. J. Rawidowicz. Zmarły należał do najstarszych „Chowcwej Cijon“ i był członkiem „Brit Harszonim“. Ch. J. Rawidowicz był też autorem studjum talmudycznego. Jeden z synów zmarłego Dr Szymon Rawidowicz (Londyn) należy do współzałożycieli „Brit Iwrit Olaim“, drugi zaś Dr J. M. Rawid (New York) jest przewodniczącym związku legionistów w Ameryce.

Żydowski kapitan okrętu „Tel-Awiw“

Tel-Awiw, 21. 10. Ż. A. T. Pierwszy oficer, załogi okrętu żydowskiego „Tel-Awiw“ A. Rozenthal obejmie z dniem 15 stycznia stanowisko kapitana okrętu. „Tel-Awiw“ kursuje między Triestem a Hajfą.

Napad terrorystów na klasztor

Jerozolima, 21. 10. Ż. A. T. Uzbrojeni terroryści arabscy zaatakowali klasztor duchowieństwa abisyńskiego. 3 mnichów zwięzono i zrabowano cały majątek klasztoru. Z obawy przed dalszemi napadami mnisi opuścili klasztor.



nego. Chiny chcą być panem swych losów a Japonia nie ustąpi dobrowolnie z zajętych pozycji. I dlatego dalekowskich problemów nie rozstrzygnie misterna gra japońskiej dyplomacji lecz zadecyduje o nich armia japońska, której kierownicy zmierzają konsekwentnie do wprowadzenia pełnej dyktatury wojskowej.

Z. R.

glikom wody, bo inaczej nazwę wasze matki i siostry... — tu seria niecenzuralnych klątw, bardziej dobranych i jaskrawszych niż te, które poznałem w jakimkolwiek innym języku.

Inną wioskę otoczyliśmy kołem, wysunęliśmy czołgi naprzód i coraz ciasniej i ciasniej zamykaliśmy pierścień. Postawiono wai ultimatum: dostarczyć w ciągu godziny 50 karabinów i 2000 naboju, inaczej wysadzimy zabudowania i aresztujemy wójta i starszyznę. „Muchtar“ (wójt) płacze, bije się w pierś, przysięga, że nie ma broni w jego wsi. Nic nie pomaga. Otrzymałszy wiadomość, że ta właśnie ilość amunicji znajduje się w miejscu, żądamy więc jej wydania. Żołnierze przygotowują się do spełnienia groźby, zakładnicy skuci w ancie, a muchtar szuka karabinów. Przed upływem godziny broni i amunicja znajdują się w naszym posiadaniu. To był jedyny energiczny, prawdziwie wojskowy krok, jaki widziałem ze strony Anglików o czasu wybuchu zamieszek.

Jedziemy dalej. W pewnym miejscu na mapie oznaczona była dawna droga strategiczna Turków z czasów wojny światowej. Teraz szczerze pola. Posuwamy się na przelaj. Po jakimś kilometrze pola się nagle urywają i, o dziwo! — droga, dosłownie droga, jakby zamartwychwstała.

— Co się tutaj dzieje? — krzyczy oficer. — Czary, czy co?!

Drogę odnowiły bandy arabskie, chroniąc ją sprytnie przed aeroplanami karłowatymi drze-

wami oliwek i chleba świętojańskiego. Kilka set metrów dalej usłyszeliśmy strzał przytłumiony, jakby z pod ziemi. Widać sygnał, że nie proszeni goście się zbliżają.

Ale nie się potem nie stało. Byliśmy tylko przekonani, że nas śledzą, my zaś strzeżliśmy się dobrze.

Przybyliśmy do Baki i tu właśnie zdarzył się ów humorystyczny incydent. Przyjęto nas dobrze, ale z rezerwą. Postawili wielką misę ryżu i kazali jeść. Ile śmiechu było, zanim oficer zrozumiał, że musi jeść rękami, jeśli nie chce zrazić sobie otoczenia arabskiego! Jedliśmy więc ryż, zakasawszy nieco rękawów. Kiedy popijaliśmy „kahly“ (kawa przytządzona po arabsku), zbliżył się nagle do oficera jeden z Arabów. Włócząc za sobą kobietę, próbował na migi wytłumaczyć swoją prośbę. Nie obezło się bez jego tłumaczenia. Arab skarży się, że żona jego nie chce pracować, że umie po angielsku i twierdzi, że skończyło się niewolnictwo kobiet arabskich.

Twierdzi, że Żydówki wcale nie są lepsze od Arabek, czemuż więc nie pracują jak one, i mają lepsze życie? Bo nie są głupie! Arabka też nie chce być głupia. I o zgrozo! Ona pozwala sobie na głośnie rozmowę z obcym mężczyzną. Odsłania twarz wobec innych!

Anglik darł węża i gryzł wargi. Wreszcie zgodził się być świadkiem rozwodu. Kobieta nie chciała się zgodzić na tradycyjny ceremoniał, ale perspektywa innego życia widać zwyciężyła.

ła. Dotychczas była — rzeczą prywatną. Sprzedano ją za 60 funtów. Teraz chcą ją odesłać do ojca z piętnem grzechu. Ojciec zabije ją za hańbę, jaką przyniosła rodzinie. Nie wróci więc do nich. Musi się usamodzielniać! Pójdzie szukać pracy — pomiędzy Żydami...

Muchtar z jednej strony, a oficer z drugiej stanęli pomiędzy małżeństwem. Ona ściągnęła mężowi prawego buta, a on chwyciłszy go w rękę, uderzył ją nim trzy razy i trzykrotnie rzekł: „Nie jesteś już moją żoną“ — po czym pluł jej w twarz. Ceremoniał skończony. Kobieta z oplutą twarzą, Arab z butem w ręku, muchtar poważny, a Anglik wzgardliwie rwący węża...

— Efekt podróży cudowny. Przy tej sposobności poznałem odwrotną stronę medalu angielskiej „coldness“ (oziębłość). W Nablusie musiałem z nimi pić, inaczej byliby mi przemocą wódkę do gardła lali. Gdzieś z daleka terkotał karabin maszynowy, a ja nagle zacząłem mucić jakąś piosenkę hebrajską.

Pijani są najmniej krytycznie usposobieni — spodobał się im mój głos. Zaczęła się pijatyka. Kiedy skończył się repertuar hebrajski sięgnąłem do polskiego. Jakoś potem zaczęło się wszystko mglić wokół, a potem jakiś „old chap“, który poił mnie angielską whisky, zaprowadził mnie na miękki fotel i zatrzasnął jakby wieko nade mną.

W trzy godziny później ocknąłem się w czółgu. Przygotowywano się do powrotu.

S. ICCHAKI

Anglia pakuje z Ibn Saudem

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Saloniki, w październiku.

Nowe pociągnięcia polityczne na terytorium Arabii z pewnością nie pozostaną bez wpływu na pozycję angielską w świecie arabskim w ogólności, a w Palestynie w szczególności.

Zaledwie parę dni temu, bo już w miesiącu październiku, zawarty został po długich i mozolnych pertraktacjach pakt przyjaźni między królem Hedżasu i władcą Mekki, Ibn Saudem, a Wielką Brytanią. Ścisłe biorąc, nie jest ten „układ przyjaźni i dobrego sąsiedztwa“ niczym nowym. Został on właściwie tylko przedłużony, na skutek tego, że poprzedni układ, podpisany w r. 1927 w Dżedzie przez sprytnego angielskiego specjalistę od spraw Wschodu sir Gilberta Clytona na przeciąg 7-ciu lat, stracił moc obowiązującą przed dwoma jeszcze laty.

Dawny układ między Londynem a Mekką był bowiem przyczyną bezustannego niezadowolenia arabskiego króla Ibn Sauda, z którym Anglia musi się liczyć. Chodzi mianowicie o terytorium portu Akaby, które anektowane zostało przez Anglię na rzecz Transjordanii i które do dziś dnia jest punktem spornym między trzema stronami: Anglią, Transjordanią i Hedżasem.

Spór między arabskimi partnerami dookoła Akaby leżał może w interesie Wielkiej Brytanii. Faktem jednak jest, że król Ibn Saud, przez cały czas w przeciągu owych siedmiu lat ważności pierwszego układu z Anglią, kierował swe pretensje odnośnie do tego portu, nie w stronę emira Abdullaha, władcy Transjordanii, lecz w stronę rządu angielskiego.

Ów pierwszy traktat z r. 1927 podpisał Ibn Saud tylko w charakterze „status quo“, składając przy tym uroczyste oświadczenie, że nigdy nie wyrzekł się Akaby, która posiada pierwszorzędne znaczenie strategiczne dla Hedżasu oraz dla kontroli zatoki, oddzielającej Azję od Afryki. Rozumie się jednak, że Anglia miała te same pretensje i na tym właśnie polegały ciągłe konflikty między królem Hedżasu a Londynem. Anglia próbowała zastosować wszelkiego rodzaju środki, byle tylko skłonić Ibn Sauda do zrezygnowania z Akaby. Proponowano mu pożyczki, obiecano szereg różnych inwestycji, a wszystko za cenę tego portu nad Morzem Czerwonym. Anglia posiada bowiem już opracowane plany, dotyczące tego niezmiernie ważnego strategicznego odcinka Haifa — Akaba i myśli nawet o budowie kanału między Haifą a Akabą, któryby mógł konkurować z Kanałem Sueskim i całkowicie go zastąpić.

Ale twardy, niestępliw król Hedżasu nie uległ namowom tak nawet przebiegłego dyplomaty, jakim jest miaster Philby i oświadczył kategorycznie, że z Akaby nie zrezygnuje.

O doniosłości tego portu i drobnych wysepów, leżących w jego zatoce na Morzu Czerwonym, przekonała się Anglia silnie jeszcze w czasie ostatniej wojny włosko-abisyńskiej i dlatego wznowione zostały rokowania z Ibn Saudem. Praktyczny rezultat tych rozmów był — żaden. Ibn Saud nie zmienił swego stanowiska, upierając się przy tym, że Akaba nie może należeć ani do Anglii, ani do Transjordanii, a tylko do Hedżasu.

Rok temu przybyli do Londynu specjaliści wysłannicy króla Ibn Sauda, mianowicie brat jego, emir Saud, oraz minister spraw zagranicznych, Fuad Chamza — o którym powiadają, że jest... Żydem wiedeńskim, — którzy odbyli cały szereg rozmów w tej sprawie. Ci delegaci nie chcieli słyszeć o żadnych nowych pożyczkach, o żadnych remuneracjach, lecz bezwzględnie żądali ostatecznego przyznania Akaby Ibn Saudowi. Tak więc rokowania nie dały rezultatu. W Londynie obiecano emisariuszom hedżaskiego króla złote góry: Hedżas otrzyma koncesje terytorialne w zatoce perskiej, otrzyma wolny tranzyt morski w porcie adenijskim, a ostatecznie nawet w Akabie — ale Ibn Saud nie chciał się na to zgodzić za żadną cenę.

A skoro te rokowania między ministerstwem kolonii w Londynie a przedstawicielami Hedżasu nie dały zadawalających wyników, delegaci

Ibn Sauda opuścili Londyn i wyjechali do — Włoch. Można łatwo sobie wyobrazić, iż włoskie ministerstwo kolonii obiecało Ibn Saudowi, czego tylko zapragnął, a istnieją słuchy, że obiecano mu nawet udzielenie pewnych koncesji w — Abisynii. Sprawa komplikowała się coraz bardziej i stawała się coraz bardziej niebezpieczna.

W Londynie zabrano się gorączkowo do pracy. Trzeba było sprawę tę załatwić możliwie jak najszybciej, zanim opanują sytuację Włochy — jak to miało miejsce w Jemenem, — które od dłuższego czasu wykorzystują każdą sposobność, by pozyskać dla siebie wpływowego króla arabskiego, Ibn Sauda.

Nastąpiła więc przede wszystkim zmiana na stanowisku angielskiego ministra w Dżedzie. Dotychczasowy pełnomocnik Wielkiej Brytanii był zbyt mało elastyczny w rokowaniach z przedstawicielami Ibn Sauda. Placówkę tę obsadzono więc kilka miesięcy temu typowym przedstawicielem brytyjskiej polityki kolonialnej. Ten nowy minister, mr. Polard, przede wszystkim zawarł układ z królem Ibn Saudem w sprawie handlu niewolnikami. W myśl tego układu, zbiegli z Hedżasu niewolnicy, nie mogą więcej liczyć na opiekę przedstawiciela angielskiego w Dżedzie, jak to było dotychczas. Naj-



DR. LUSTRA SPECJALNA ZASYPKA DLA DZIECI MIRACULUM

Zasyпка firmy „Miraculum“ z przepisu Doktora Lustra, zawierająca ustaloną ilość estrów kwasu p-oxymybenzoesowego oraz surowce najnowszych wyalozków, posiada znaczne własności antyseptyczne i ochronne, jest preparatem cennym i za wszelkich warunków godnym polecenia przy pielęgnacji zarówno noworodków jak i dzieci starszych. Preparat ten może mieć zastosowanie także jako środek łagodzący przy zdrażnieniu skóry u dorosłych.

Zgon przywódcy ortodoksji żydowskiej na Węgrzech

Budapeszt, 21. 10. ŻAT. Po dłuższej chorobie zmarł tu w 78 roku życia reprezentant ortodoksji żydowskiej w węgierskiej Izbie Panów, Adolf Frankl. Jako długoletni prezydent, w ostatnich zaś latach jako honorowy prezydent krajowego konsystorza ortodoksyjnego, zmarły był jedną z najbardziej reprezentacyjnych postaci skupienia żydowskiego na Węgrzech. Mając gruntowne wykształcenie świeckie, Frankl studiował nauki judaistyczne w Jeszobotach w Bratysławie i Oradea-Marc. Przez kilka lat zmarły piastował urząd rabina gminy ortodoksyjnej w Budapeszcie. Był on autorem licznych rozpraw w zakresie badań nad Talmudem.

Po hitlerowsku uproszczona kryminologia

„Stary Testament jest źródłem przestępczości“

Berlin, 21. 10. ŻAT. W ramach zapowiedzianej akcji „odżyczenia prawa niemieckiego“, uchwalonej przez odbytą ostatnio konferencję prawników narodo-socjalistycznych, hitlerowcy wszczynają obecnie kampanię, która ma na celu dostarczenie „dowodów“ o łączności ży-



Łączy w sobie cudowną świeżość Wody Kolońskiej „4711“ ze wspólnym aromatem perfum „Tosca“

pierw więc zrobiono interes, który Arabom z Hedżasu mocno się uśmiechał...

Po tym pierwszym kroku, po „załatwieniu“ kwestii handlu niewolnikami, nastąpił drugi krok: przedłużenie ważności poprzedniego układu przyjaźni między Hedżasem a Wielką Brytanią.

Ten nowy układ nie rozwiązuje jednak całej kwestii portu w Akabie. Konflikt trwa w dalszym ciągu w całej rozciągłości, albowiem w jednym z punktów powiedziane zostało wyraźnie, że — król Ibn Saud i jego rząd w żadnym wypadku nie rezygnują z praw swych do Akaby. Anglia ze swej strony wyraziła swoją zgodę na to, że wszystko pozostaje po staremu.

Tym samym problem Akaby nie został rozwiązany i w dalszym ciągu stanowić może casus belli między tymi dwoma „przyjaciółmi“. Narazie zadowolili się muszą dotychczasowym stanem rzeczy: Anglia nie może ani stacjonować wojska ani tworzyć bazy strategicznej w Akabie. Trzeba będzie czekać jeszcze, żadna bowiem ze stron nie chce ugiać się przed drugą. W ten sposób nie udało się Anglii jej dyplomatyczne tricki, a wszelkie jej wysiłki spełzły na niczym. Król Ibn Saud nie poddał się, a Anglia podpisała układ, z którego chyba załobwolona nie jest.

Czy ten nowy układ między Hedżasem a Anglią może mieć pewien wpływ na bieg wypadków w Palestynie? Można z całą pewnością dać na to pytanie odpowiedź twierdzącą. W ostatnim czasie w ogólności, a w ostatnich miesiącach w szczególności, od kiedy Kanał Sueski stracił na znaczeniu w dziedzinie ochrony interesów brytyjskich i od kiedy po drugiej stronie Morza Czerwonego, w Abisynii, usadowili się Włosi — angielscy politycy kolonialni nosili się z planem stworzenia nowego „Kanału Sueskiego“, między Haifą a Akabą. Plan ten jednak pozostał tylko — marzeniem.

Stare pytanie jednak pozostaje w dalszym ciągu aktualne. Czy Wielka Brytania tak łatwo się podda, i licząc się z Ibn Saudem, zrezygnuje z jednego z największych planów w dziejach Imperium brytyjskiego, mającego służyć ochronie imperialnych interesów?

dostwa z światem... przestępczym.

W związku z tym mają być prowadzone „badania naukowe“ aż wstecz do początku XIX stulecia celem stwierdzenia, „co się stało z potomkami ówczesnych przestępców“.

„Frankfurter Zeitung“ przytacza niektóre szczegóły instrukcji, uchwalonych przez wspomnianą konferencję prawników dla „badaczy“ którzy mają się zająć tym zagadnieniem. W myśl tych instrukcji „Stary Testament, który w samej swej koncepcji jest źródłem wszelkiej przestępczości, ma być bez żadnych taktycznych wahań wyzyskany aby dowieść, że Żydzi są narodem o skłonnościach przestępczych“.

Według informacji „Juristische Wochenschrift“ (organu związku prawników narodo-socjalistycznych), jedno z posiedzeń wspomnianej konferencji poświęcone było przedstawianiu Żydów jako elementu przestępczego. Głównym referentem na tym posiedzeniu był sławny dr. von Leers, który był także autorem cytowanych przez „Frankfurter Zeitung“ instrukcji. Otóż, von Leers informował swoich słuchaczy, że w pierwszych latach ubiegłego stulecia w Niemczech, zwłaszcza w Nadrenii, grasowały... „uzbrojone żydowskie bandy przestępców“ i że potomkami tych właśnie przestępców byli późniejsi... „marksieści, spekulanci i oszuści“.

JAN KIEPURA

stanął u szczytu swej kariery artystycznej, odtwarzając rewelacyjną kreację w swoim najnowszym filmie wiedeńskim

W BLASKU SŁONCA
Już wkrótce w kinoteatrze „WANDA“

Krwawe porachunki w obozie antysemitycznym w Rumunii

Członek Żelaznej Gwardii zamordował wybitnego czuistę. -- Odroczenie zapowiedzianej demonstracji czuistów w Bukareszcie

Bukareszt, 21. 10. ŻAT. Spory między poszczególnymi organizacjami antysemitycznymi w Rumunii przybierają charakter coraz gwałtowniejszy. Szczególnie zjadliwie zwalczają się wzajemnie skrajnie antysemityczna „partia narodowo-chrześcijańska“ (Cuza-Goga) z nie mniej ekstremistycznie antyżydowską „Żelazną Gwardią“ (Zelea Codreanu). Usiłując przelicytować się wzajemnie w nagance antysemitycznej, przywódcy obu tych organizacji oskarżają się nawzajem o wszelkiego rodzaju intrygi polityczne. Spory te spowodowały w tych dniach mord polityczny, mianowicie członek Żelaznej Gwardii, Ion Began, *bagnetem przeszył przywódcę oddziału partii Cuzy w Buzeu, Martina Costache.* Morderstwo to, rzecz jasna, nie przyczyni się do zlagodzenia walki.

Prócz walki toczącej się między czuistami a gwardzistami, w samym stronnictwie Cuzy-Gogi także nie panują stosunki idealne. Wewnętrzne te spory sprawiły, że musiano odroczyć do dnia 1 listopada zapowiedzianą na 25 października olbrzymią manifestację czuistów w Bukareszcie, która — według zapewnień przywódców tej partii — osiągnąć ma do stołicy

Rumunii nie mniej niż 250.000 zwolenników stronnictwa. Odroczenie manifestacji podziało w pewnej mierze uspokajająco na koła żydowskie, wiadomo bowiem, że dnia 26 października nie będzie jeszcze króla Karola w kraju, i w jego nieobecności demonstracja czuistów mogłaby przyjąć niespodziewany obrót. Król wrócić ma do Bukaresztu z podróży bałkańskiej 1 listopada, i jak się spodziewają, jego obecność w stolicy ułatwi opanowanie umysłów nieustannie podlegających mas czuistów.

Bukareszt, 21. 10. ŻAT. Żydowska Rada Centralna w Rumunii, reprezentująca ludność żydowską w tym kraju, otrzymała od króla Karola opatrzoną jego podpisem depezę z gorącymi wyrazami podziękowania za przesłane mu z okazji jego urodzin życzenia oraz odprawione z tejże okazji nabożeństwa w synagogach.

Bukareszt, 21. 10. ŻAT. Związek pracowników prywatnych wystąpił z rumuńskiej izby pracy, która jest ramową organizacją pewnego odłamu związków zawodowych w Rumunii. Wystąpienie związku było spowodowane antyżydowską postawą izby, która odmówiła zatwierdzenia kilku żydowskich kandydatów związku do rady izby

Mosley i jego przyjaciele są rozsadnikami komunizmu

Angielski minister obrony narodowej potępił wicherzenia faszystów

Londyn, 21. 10. ŻAT. Przemawiając na publicznym zebraniu w Hertfordshire, minister obrony narodowej Inskip ostro potępił propagandę faszystowską w Anglii. Skąd, pyta minister, część społeczeństwa, która samą siebie określa jako faszystowską, czerpie prawo do wytykania palcem innej części naszego społeczeństwa, która od wieków żyje wśród nas? Mosley i jego przyjaciele, dodał minister, są dziś rozsadnikami komunizmu w naszym społeczeństwie.

Londyn, 21. 10. ŻAT. Na ostatnim swym posiedzeniu Board of Deputies (Rada gmin żydow-

skich w Anglii) uchwalili ostrą rezolucję przeciwko próbom faszystów angielskich utożsamiania ludności żydowskiej z jakąkolwiek partią polityczną. Żydowskim mieszkańcom wschodnich dzielnic Londynu Board of Deputies doradza unikanie wszelkich zamieszek prowokowanych przez faszystów, aby tym samym nie przyczyniać się do sukcesu tych prowokacji.

Prezydent Board of Deputies, Neville Laski, zreferował sprawozdanie Joint Foreign Committee, które omawia pogorszenie sytuacji Żydów w Niemczech oraz stanowisko, zajęte przez władze Ligi Narodów w kwestii niesienia pomocy uchodźcom z Rzeszy Niemieckiej.

Czy taki powinien być moralny rozruch?

Jerozolima, 21. 10. ŻAT. Natychmiast po zakończeniu strajku arabskiego żydowski właściciel kamieniołomów w Giweat-Saul pod Jerozolimą wypowiedział pracę 7 robotnikom żydowskim i na ich miejsce przyjął robotników arabskich. Kamieniołomy w Giweat-Saul były w czasie rozruchów nieustannie celem napadów arabskich.

Regeneracja rasy żydowskiej w Palestynie

Kopenhaga, 21. 10. ŻAT. W referacie zbiorowym wygłoszonym w Kopenhadze po powrocie z Palestyny inspektor wychowania fizycznego Knudsen i pani dr. Christiansen podali szereg interesujących danych o stanie zdrowotnym młodzieży żydowskiej w Palestynie. Inspektor Knudsen, który bada specjalnie stan kręgosłupów 30.000 młodzieńców i stwierdził, że

NIECHAJ ŻADEN ŻYD NIE OCIAGA SIĘ OD ZŁOŻENIA OFIARY NA BICUR u-BITACHON — FUNDUSZ POMOCY I BEZPIECZEŃSTWA PALESTYNY.

tylko u 50 proc. badanych budowa kręgosłupa nie ma odchylenia od normy. W Palestynie natomiast po zbadaniu 2700 młodzieńców żydowskich, stwierdził tylko w 25 proc. odchylenia od struktury normalnej. Prawdopodobnie jest to skutkiem obfitego niż w Europie nasłaniania promieniami słonecznymi.

Pani dr. Christiansen informowała o wynikach badań nad stanem uzębienia dzieci w Palestynie. 30 proc. badanych dzieci miało uzębienie zdrowe. Stan ten uznać należy za nader pomyślny, gdy się weźmie pod uwagę, że np. w Danii naledwie pół proc. uczniów wstępujących do szkół powszechnych ma całkowicie zdrowe zęby. Dr. Christiansen, która jest specjalistką w dziedzinie odżywiania, z wielkim uznaniem wyraża się też o kuchni rytualnej. Je-



CZWARTEK. 22 PAŹDZIERNIKA

Kraków (293.5). 6.30 Audycja poranna 7.25 Kilka informacji 7.30 Muzyka poranna (płyty) 8 Audycja dla sztół 11.30 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych z Filharmonii Warsz. 11.57 Sygnał czasu hejnał 12.03 Fragmenty z oper Mozarta — płyty 12.40 Audycja dla dzieci wiejskich w oprac. T. Retingerowej 12.50 Dziennik poludniowy 14 „Rapsodie“ (płyty) 15 Wiadomości gospodarcze 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Muzyka lekka (płyty) 16 Chwilka społeczna 16.05 Pogadanka sportowa: „Śnieg się zbliża, smaruj narty“ F. Drobnik 16.15 Wiadomości bieżące 16.20 „Czem jest twój tatuś? — Szoferem w autobusie“ aud. dla dzieci 16.34 Koncert w wyk. ork. PR. pod dyr. M. Mierzejewskiego i Izy Roli (sopran) 17 „Rola pracodawcy w Niemczech“ report. J. Miedzińskiej 17.15 Ciąg dalszy koncertu ork. PR. z udz. Izy Roli 17.50 „Książka i wiedza“: „O listach Napoleona do Marii Ludwiki“ wygl. W. Rogowicz 18 Pogadanka aktualna i wiad. sport. 18.15 Lok. wiad. sport. 18.20 Muzyka (płyty) 18.45 Program 18.50 Pogadanka aktualna 19 Oryginalny Teatr wyobraźni: Premiera słuchowska M. J. Wielopolskiej pt. „Magia lietz“ 19.30 Recital fortepianowy Ray Lev 20 Rozwiązanie konkursu na zbieranie pieśni ludowych 20.30 Z cyklu „Wędrowki po prowincji“: „Na plantacji tytoniu“ Olga Wróblewska-Ustupka 20.45 Dziennik wieczorny, pogad. aktualna 21 II-ga audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich“ — „Tedeusz Szelligowski“ 21.45 Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyskiego. 22.30 „Płyty dla znawców“. Tibor Hersanyi: Kwartet smyczkowy (Kwartet Both).

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków 12.40 Pogad. roln. 12.50 p. Kraków 15.15 Płyty 16 Skrzynka ogólna 16.15 „Zywiec kultur. stolicy“, 16.20 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków 12.40 Pogad. roln. 12.50 p. Kraków, 13.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.55 Kącik humoru 16 Płyty 16.20 p. Kraków 18.35 „Fredrum“ — WI. Rut 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków 12.40 „Co się dzieło w Pawłowicach w 1923 r.“ — L. Kohutek 12.50 p. Kraków 13.58 Wiad. giełdowe 14 p. Kraków 15.35 Złote kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.20 p. Kraków 18.20 Reportaż z otwartości Uniw. Powszechnego w Katowicach 18.30 p. Kraków 23 Skrzynka francuska.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków 14.57 Łódzkie wiad. giełdowe 15 p. Kraków 15.40 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych 15.55 O wszystkim po trossku 16 Płyty 16.20 p. Kraków 18.35 „Kominy Łodzi znowu dymią“ — pogad. zespod. 18.50 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 17.35 Recital śpiewaczy 19.30 „To jest czar munduru“ — koncert rozrywkowy 21.10 „Paraselsus“ jednoaktówka Schnitzlera 22.20 Godzina utworów Fr. Liszta (płyty) 23.35 Muz. tan.

Anglia Nat. (1500) 19.40 „Sto lat operetki“ — koncert 20.30 Program rozrywkowy 22.20 „Stańczyk“ — suita baletowa Prokofiewa 23.20 Soliści.

Rzym (420.8) 17.15 Muzyka kameralna 20.45 „Dziwowe z Zachodu“ — opera Puccini'ego.

Paryż (1648) Teatr wyobraźni 21 Tańce 21.45 Teatr wyobraźni: w progr. utwory 18 stulecia 22.45 Koncert symfoniczny.

Beromünster (539.) 16.30 Koncert 19.40 Utwory Bühlmanna, 20.55 Utwory kompozytorów szwajcarskich 22.15 Prace Ligi Narodów.

Leninград (1234) 16.30 Utwory Debussy'ego 17 Pieśń żołnierska 17.30 Suita d-dur Bacha 18 Koncert Chopinowski 20 Arie i pieśni 20.45 „La fille aux cheveux de lin“ Debussy'ego 21.40 Fantazja f-moll Chopina 22.05 „L'amour sorcier“ — de Falla.

Praga (470.2) 16.10 „Święto winobrania“ — koncert 17.15 Recital skrzypcowy 19.25 Melodie z filmów dźwiękowych 20.05 Koncert czeskiej ork. filharmonicznej z udz. Novotnej (śpiew), 22.15 Muzyka lekka.

Strasburg (349.2) 18.20 Muzyka francuska 21.30 Tr. z Komedii Francuskiej.

Hilversum (301.5) 18.10 Koncert rozrywkowy 19.45 Pieśni 20.55 Koncert symfoniczny z udz. Bronisława Hubermanna (skrz.).

Budapeszt (540.5) 18 Utwory Liszta 20.10 „Chrystus“ — oratorium Liszta.

„TRYBUNA MŁODYCH“. Rozgłośnia krakowska stworzyła ten typ audycji dla uprzywilejowania mikrofonu młodym autorom krakowskim, którzy dotąd nie mieli sposobności wydać swych utworów w książkach. Wielu młodych literatów podjęło skwapliwie tę inicjatywę Rozgłośni. Pragnąc jednak uchronić kandydatów do „Trybuny Młodych“ przed denerwującym oczekiwaniem kolejności występów, Rozgłośnia krakowska zwraca się tą drogą do zainteresowanych, aby we własnym interesie zechcieli składać propozycje swych występów w Wydziale Programowym co najmniej na trzy dni przed terminem audycji, które odbywają się, jak wiadomo, każdej soboty o godz. 12.40.

śli się mówi z pewną racją — kończy swe wywody dr. Christiansen — o pewnych objawach degeneracji rasowej Żydów w Europie, to w każdym razie w Palestynie odbywa się regeneracja rasy żydowskiej.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wiele mówiące przyznanie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

BERLIN, w październiku.

Niemiecka gospodarka aprowizacyjna stoi przed rozczarowaniem, które trudne będzie do przezwyciężenia. Podczas gdy we wszystkich oświadczeniach aż do ostatniej chwili optymistycznie przedstawiano stan aprowizacji kraju, ostatnie wiadomości o żniwach są już bardziej pesymistyczne. Niemcy pokładały wszelkie nadzieje w „bitwie produkcyjnej“ i dlatego wiele mówiącym jest przyznanie, że w „bitwie tej produkcja surowców roślinnych nie dotrzymała kroku“. Roślinne produkty są jednak także podstawą wyżywienia bydła a w tej dziedzinie perspektywy są bardziej niepomyślne. W Niemczech zdają sobie sprawę z tego, że od wyniku żniw zależy ni mniej ni więcej tylko... trwanie reżimu, bowiem sytuacja dewizowa nie pozwala, by zakupywano zagranicą większe ilości środków żywnościowych dla ludności i paszy dla bydła. Wszystko zależy obecnie od tego, jak dalece ludność przyzwyczai się do wegetowania i jak dalece propaganda w tym kierunku odniesie swój skutek.

Krytyka zagranicy — stosunki wewnętrzne nie mogą być dotychczas w Niemczech krytykowane — posługuje się zupełnie słusznymi cyframi, jakie w Niemczech są publikowane. Oznacza to rzeczywiście dużo, jeśli w Niemczech obecnie krytyka taka, chociaż w znikomych tylko rozmiarach, jest dopuszczalna. Wyżej przytoczone zdanie zamieszczone zostało w artykule rzeczoznawcy rolniczego w „Berliner Tageblatt“, który utrzymuje najlepsze stosunki z ministerstwem aprowizacji. Ponieważ podobne oświadczenia przed tym muszą być cenzurowane przez kompetentne ministerstwo, można to uważać za cenne przyznanie się dotychczas tak optymistycznego urzędu.

We wspomnianym artykule powiedziane jest: Zbiory zboża wynoszą 12,25 milionów ton wobec 12 milionów ton w roku ubiegłym. Zaznaczyć jednak należy, że w roku ubiegłym stare zapasy wynosiły 3,4 milionów ton, z których obecnie pozostało już tylko 1,7 miliona ton. (Obliczenia te są jednak zbyt optymistyczne.) Dla bydła jest obecnie do dyspozycji zboża tylko 1,75 miliona ton, podczas gdy w roku ubiegłym było do dyspozycji dwa razy tyle zboża. Dalej zaznaczyć trzeba, że liczba świń wzrosła o trzy miliony sztuk, na 26 milionów. Bydło to jednak nie jest należycie karmione i ledwo trzymane jest przy życiu. Gdyby jednak świnię te miały być wykarmione dla uboju, trzeba byłoby więcej karmy niż w roku ubiegłym. Rzeczoznawca zatem domaga się, aby zwiększony został dowóz pokarmu dla bydła, dla którego jednak brak środków. Ponieważ w Niemczech obecnie nie sprzedaje się już pokarmów dla bydła, rolnik niemiecki wyżywa się swego bydła a także średni rolnik uczyni to samo, jeśli nie uzyska środków na utrzymanie świń. Nie pomoże ani zbiór siana i słomy, chociażby zbiory te utrzymały się na zeszlórocznym poziomie, gdyż to nie potrafi zastąpić dowozu. Potwierdza się zatem, że „bitwa produkcyjna“ zawiodła.

Wskutek tego nieunikniona jest tendencja zwiększenia cen na rynku żywnościowym. Oprócz tego stwierdza się, że „nastąpi pewien brak żywności, zwłaszcza niektórych gatunków mięsa i tłuszczów“. Uzasadnienie, że chodzi tu o następstwo wzrostu siły kupna jest cokolwiek oryginalne, bowiem nie wzrosła konsumpcja a tylko ceny.

Na pytanie, co należy uczynić, odpowiada się bardzo mętnie, że mianowicie „nie da się to łatwo powiedzieć“. Gospodynie nawołuje się, aby gospodarowały rozumnie a rolnictwo ma kontynuować „bitwę produkcyjną“. W tym roku niema rady na panującą nędzę. Nie wiadomo też jak ta produkcja ma się wzmocnić, bowiem fakt, że zboże w wielu wypadkach stało się już na roli nieużyteczne, tłumaczy się tym, że w nawożeniu sztucznym użyto dużo azotu. Główny błąd polega na tym, że gospodarka wojenna, w przewidywaniu rzekomego wroga czy też przygotowania wojenne kierują się utopią samowystarczalności.

Po przyznaniu tych niepowodzeń oczekiwać należy poważnych komplikacji tak w Niemczech samych jak i na polu międzynarodowym. Niemcy zmuszone będą wszelkimi sposobami starać się wzmocnić swój wywóz, aby ulżyć swej sytuacji gospodarczej i dopiąć sukcesów politycznych, by utrzymać spokój wewnętrzno-polityczny. Obrady w

0 paszporty ulgowe dla kupców i przemysłowców

Na wniosek Izby Warszawskiej Związek Izb wystąpił do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie paszportów ulgowych dla kupców i przemysłowców. W wystąpieniu swym Związek Izb podniósł, że ustawa o paszportach z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 404) w art. 14 postanawia, że Minister Spraw Wewnętrznych może przyznawać ulgi w opłatach paszportowych oraz całkowicie zwalniać od tych opłat w przypadkach m. in. wyjazdów w sprawach handlowych lub przemysłowych, których konieczność zaświadczy odnośny samorząd gospodarczy. Uprawnienie to Minister Spraw Wewnętrznych może w całości lub w części przekazać władzom sobie podległym. Jednakże rozporządzenie wykonawcze, wydane przez Pana Ministra dnia 12 sierpnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 63, poz. 461), nie zawiera w tej mierze żadnych przepisów.

Ponieważ uzyskiwanie paszportów w sprawach handlowych lub przemysłowych jest często sprawą terminową i wszelka zwłoka może spowodować dla zainteresowanego, a pośrednio i dla Państwa, straty, zaś dosłowne komentowanie dotychczasowych przepisów zachowywałoby decyzję wyłącznie dla władzy centralnej, Związek Izb stanął na stanowisku, iż Minister Spraw Wewnętrznych winien upoważnić do decydowania w sprawach ulg za t. zw. paszporty handlowe władze administracji ogólnej, wystawiające paszporty.

Dla uniknięcia rozbieżności praktyki władz administracyjnych wydawałoby się, że w razie upoważnienia ich do powyższych decyzji, bardzo wskazane, by suma opłaty ulgowej, pobieranej na podstawie przedłożenia zaświadczenia samorządu gospodarczego, została konkretnie ustalona. Ze swej strony Związek Izb przedłożył wniosek, by kupcy i przemysłowcy, starający się o roczne paszporty, uzyskiwali je z reguły bez ograniczenia ilości wyjazdów z tym, by pobierana opłata wynosiła 1/3 taksy normalnej, t. j. 320 zł.

Świadectwa przemysłowe dla zakładów hurtowej sprzedaży własnych wyrobów

Komisja skarbową Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie wyraziła opinię, że przedsiębiorstwa przemysłowe (prowadzące prawidłowe księgi handlowe), posiadające zakłady hurtowej sprzedaży własnych wyrobów poza obrębem lokalu przemysłowego winny mieć prawo do prowadzenia ich na podstawie ulgowego świadectwa przemysłowego III kategorii handlowej. Uprawnienie to może przysługiwać wyłącznie przedsiębiorstwom, prowadzącym prawidłowe księgi handlowe.

Przedsiębiorstwa te winny mieć możliwość prowadzenia na podstawie świadectwa III kategorii handlowej wykupionego dla każdego zakładu hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji, nie ograniczonej ilości tych zakładów w miejscowości, w której znajduje się siedziba przedsiębiorstwa z tym, iż poza miejscowością, w której znajduje się jego siedziba — przedsiębiorstwo przemysłowe mogłoby prowadzić tylko jeden zakład hurtowej sprzedaży na podstawie świadectwa ulgowego.

Towar w zakładach hurtowej sprzedaży mogą nabywać wyłącznie kupcy i przemysłowcy, niekoniecznie przy uwzględnieniu pojęcia „partii“ w rozumieniu przepisów cz. II lit. A. rozdz. I. kat. I taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Czy będą uchylone ulgi dla budujących domy?

Jak podawaliśmy, ministerstwo skarbu opracowało projekt dekretu w sprawie ulg dla inwe-

siedziabie Hitlera — w Berchtesgaden, — nowy plan czteroletni, wzmoczone zbrojenia i ofensywa wywozowa na południowy wschód świadczą o tym najwymowniej. Świat z napięciem oczekuje dalszego rozwoju wypadków w Niemczech a głośnie szemrania w sferach konsumentów, zwłaszcza wśród robotników w różnych ośrodkach przemysłowych, świadczą, jak bardzo napięta jest sytuacja wewnętrzno-polityczna Trzeciej Rzeszy.

Z. Rójski.

stycji przemysłowych, przy czym dekret ten obejmuje również sprawę ulg dla budujących. W każdym razie jest rzeczą pewną, że ci, którzy prowadzą budowy względnie rozpoczynają je przed wejściem w życie przyszłego dekretu nie będą pozabawieni ulg. Natomiast mają być cofnięte w pewnych wypadkach ulgi dla tych, którzy będą budowali w przyszłości. Sfery gospodarcze w sprawie cofnięcia ulg niektórych w drodze dekretu wysuwają pewne wątpliwości natury prawnej. Chodzi o to, że cofnięcie przyznanej ustawowo ulgi równa się właściwemu nowemu opodatkowaniu pewnej kategorii obywateli, jednak pełnomocnictwa Pana Prezydenta do wydawania dekretów z mocą ustawy wykluczają możliwość nakładania nowych podatków. Tak więc, jak przypuszczają niektóre koła, projekt o nowych, zredukowanych ulgach budowlanych musiałby przejść przez parlament.

Wpływ dewaluacji na eksport czechosłowacki

Donoszą z Pragi, że dewaluacja korony czeskiej wywołała nastrój optymistyczny w działach przemysłu eksportowego Czechosłowacji, które opierały się całkowicie lub częściowo na surowcach krajowych.

Mniejsze natomiast korzyści spodziewają się osiągnąć z nowowytworzonej sytuacji grupy przemysłu czechosłowackiego, przerabiające surowce lub półfabrykaty zagraniczne, do której to grupy należy w szczególności przemysł włókienniczy. Niemniej odnośne gałęzie przemysłu liczą się z dodatnim oddziaływaniem ostatnich wypadków na sytuację eksportową w postaci lepszego uzyskania zdolności produkcyjnej zakładów fabrycznych. Zwłaszcza zapowiedź obniżenia stawek celnych i zliberalizowania systemu kontyngentowego we Francji i Szwajcarii przyjęta została w Pradze z dużym zadowoleniem.

Informator gospodarczy

UL. CZAPSKICH: Patent kategorii VI. jest obowiązane wykupywać przedsiębiorstwo przemysłowe, zatrudniające robotników: a) przy fabrykacji ręcznej ponad 9—15, b) przy stosowaniu silników mechanicznych ponad 7—10. Patent zaś kategorii V mają obowiązek wykupywać przedsiębiorstwa przemysłowe, zatrudniające robotników: a) przy fabrykacji ręcznej ponad 15—50 b) przy stosowaniu silników mechanicznych ponad 10—25.

WIERNY CZYTELNIK SYJONISTA, ZAKOPANE—BIELSKO: 1) Firma postąpiła niezgodnie z przepisami ustawy albowiem art. 19 rozp. Prez. R. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych zapewnia pracownikowi w razie niemożności pełnienia obowiązków wskutek choroby prawo do wynagrodzenia przez okres trzymiesięczny. Przyśluguje Panu zatem różnica między pełną wysokością przypadającego wynagrodzenia a kwotą już otrzymanego zasiłku. 2) W roku 1933 miał Pan prawo do urlopu dwutygodniowego. W roku 1934 do urlopu miesięcznego, w r. 1935 zaś. do urlopu miesięcznego. Prawo to jest obecnie jednak przedawnione. 3) Nie przysługuje Panu prawo do resztującej należności, ponieważ pretensja ta uległa już przedawnieniu.

DOM Nr 496: Według art. 390 kodeksu zobowiązań gdy czynsz jest płatny w odstępach czasu dłuższych niż miesiąc — najem można wypowiedzieć najpóźniej na trzy miesiące naprzód na koniec kwartału kalendarzowego.

EMIGRANT: Urząd Skarbowy ma prawo odmówić.

DZIERŻAWCA RAFINERII GŁĘBOKA: Żądanie władzy skarbowej jest całkowicie niezasadne, albowiem według art. 5 p. 10 ustawy o podatku przemysłowym „nie dolicza się do obrotu przedsiębiorstw przemysłowych wszelkich podatków konsumpcyjnych, pobieranych od towarów, produkowanych przez te przedsiębiorstwa“.

CZYTELNIK Z NOWEGO TARGU: Jeżeli otrzymał Pan zezwolenie na rozlew wina we flaszkach to musi Pan zezwolenie to uzupełnić na rozlew w beczkach.

OBRONA Z.: Pozwolenie to wyda Panu Starostwo.

PRACOWNIK UMYSŁOWY: 1) Należy się urlop 4-tygodniowy. 2) Nie należy się odprawa. 3) Nie należy mu się żaden zwrot składek z Ubezpieczenia.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Afera b. starosty jarosławskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Jarosław, 21. 10. (S). W Jarosławiu bawił przez trzy dni p. wiceprokurator dr. Ciszkowicz z Przemyśla, który brał udział w przesłuchaniu znajdującego się w stanie dochodzeń karnych b. starosty jarosławskiego p. Wąsa.

Jak się dowiadujemy, wysuwane są przeciw p. Wąsowi niezwykle sensacyjne zarzuty. Oto obok wydawania z funduszy publicznych na inne cele, aniżeli fundusze te były przeznaczone, miał p. starosta Wąs nakazywać rachmistrzowi Wydziału powiatowego kontowanie tych rozchodów na innych pozycjach. Ponadto zarzuca się p. Wąsowi, że wyjazdy na lustrację

kolonii letniej, prowadzonej przez Wydział powiatowy, odbywały się prywatnym samochodem p. starościny, podczas gdy na te wyjazdy przedkładane następnie do wypłaty chuncki, podpisane nazwiskiem szofera, który jednak pono zupełnie nic o tym nie wiedział. W całą tą aferę wmieszany ma być także b. urzędnik wydziału powiatowego p. Romanow.

Jak slychać, miał się także rachmistrz S. przyczynić do sprzeniewierzenia pewnych sum. *Ciała afera urasta obecnie do rozmiarów niebywałej sensacji.*

Oszukańczy egzekutor przed sądem

Przemyśl, 21. 10. (Seg.) W sądzie okręgowym w Przemyślu toczyć się będzie w najbliższych dniach sensacyjna rozprawa b. egzekutora i urzędnika II Urzędu skarbowego w Przemyślu, a następnie w Samborze, Jana Engla. P. Engel przyjęty został do służby skarbowej przez Izbę Skarbową we Lwowie i przydzielony do Przemyśla. Jnż po kilku miesiącach swej skarbowej kariery począł p. Engel defraudować zainkasowane przez się pieniądze. Prowadził wystawne życie, rzucał pieniędzmi na prawo i lewo. Fakt ten zwrócił nawet uwagę jego przełożonych, którzy przypuszczając, że Engel wpadł w kiepskie towarzystwo postarali się o jego przeniesienie do Sambora, by go od tego towarzystwa izolować.

Już wkrótce po przeniesieniu Engla wyszły na jaw jego oszukańcze manipulacje. Oto jak się okazało, Engel inkasując różne należności skarbowe, wystawiał kupcom kwity, wyrwane z kwitariusza i na tych kwitach wypisywał sumy, przez podatków wpłacone. Natomiast na kopiach kwitów wypisywał Engel przez kalkę sumy o wiele niższe od zainkasowanych. Jak długo Engel pracował w II Urzędzie skarbo-

wym uchodziły mu te sprawy bezkarnie, gładko starał się on o nie egzekwowanie wykazanych wskutek jego oszukańczych manipulacji w księgach zaległości. Po jego wyjeździe jednak począł urząd skarbowy wysyłać płatnikom upomnienia. Kiedy zdumieni płatnicy zaczęli wykazywać się autentycznymi kwitami, a kwity te porównano z kwitariuszami, cała ta oszukańcza afera wyszła na jaw. Urząd skarbowy skierował sprawę do prokuratury, które nakazała aresztowanie Engla w Samborze. Po wstępnych dochodzeniach został Engel zwolniony, a kiedy wygotowano przeciw niemu akt oskarżenia, nie można go było przez przeszło dwa lata odzyskać, by mu doręczyć wezwanie do rozprawy. Dopiero obecnie Engel się odnalazł i przyjął wezwanie. Stanie on przed trybunałem sądu okręgowego w Przemyślu, oskarżony o przestępstwo urzędnicze z art. 286 § 2 kk. Należy zauważyć, że sprawa ta wiąże się ściśle z osądzoną już przed rokiem sprawą innego urzędnika skarbowego w Przemyślu, Krzesimowskiego, który również dopuścił się szeregu nadużyć i został po skazującym wyroku sądowym wydalony ze służby.

Programowe przemówienie min. Grabowskiego

W listopadzie br. odbędzie się w Katowicach ogólnopolski kongres prawników. Na kongresie tym minister sprawiedliwości p. Grabowski wystąpi z wielkim programowym przemówieniem. Zapowiedź tego przemówienia wywołała w kręgach prawniczych zrozumiałe zainteresowanie.

Profesor Muszyński zwolennikiem „ghetta“ ławkowego

Na wydziale farmaceutycznym Uniwersytetu Wileńskiego profesor Muszyński przed rozpoczęciem wykładu zwrócił się do starosty kursu o zwolnienie kilku ławek po lewej stronie, po czym zwrócił się do obecnych studentów - Żydów, aby się przesiadli na te ławki.

Nie poprzestając na tym, także w pracowni, która znajduje się pod jego kierownictwem, wydzielił dla studentów - Żydów osobny stół, zmuszając Żydów do skupienia się tylko dokoła tego stołu.

Postąpienie prof. Muszyńskiego wywołało przygnębiające wrażenie na studentach - Żydach.

Emigrant żydowski z Polski rozstrzelany w Hiszpanii

Przed dwoma laty wycemigrował do Hiszpanii zamieszkały w Grodzisku pod Warszawą 24-letni Hersz Wildman, brązownik. W. pracował w Hiszpanii w swoim fachu, a gdy wybuchła rewolucja, został połączony do wojska rządowego. Obecnie rodzice W. otrzymali list od właściciela warsztatu, w którym pracował ostatnio ich syn, iż W. dostał się do niewoli i został przez faszystów rozstrzelany.

Zaznaczyć należy, że W. w czasie pobytu w Hiszpanii otrzymał tamtejsze obywatelstwo.

Aresztowanie na sali sądowej skazanej za znieważenie policji

Przed sędzią Krasnodębskim w Sądzie Grodzkim w Warszawie stanęła 18-letnia Regina Klein, ekspedientka owocarni przy ul. Gęstej 11, pod zarzutem znieważenia policjanta. Gdy Regina Klein w towarzystwie znajomego swego Jakoba Birmana przechodziła ul. Długą, została zaczepiona przez pewnego roznosiciela maki, starającego się zabrudzić ją swym umoczonym ubraniem.

Gdy Birman stanął w obronie zaczepionej towarzyszkii, doszło pomiędzy nim a tragarzem do bójki. Niebawem na miejscu zjawili się policjant Ignacy Paliński, który przytrzymał Birmana i zaczął prowadzić go do komisariatu. Wywołało to oburzenie ze strony Kleinówny, która — wedle oskarżenia — zaczęła ubliżać policjantowi, narzekając, iż zatrzymuje on pobitego a nie reaguje na postępowanie napastnika.

Wedle oskarżenia, Kleinówna miała mówić obełżywie o sprawiedliwości polskiego policjanta.

Sąd Grodzki po wysłuchaniu zeznań świadków wydał wyrok, skazujący oskarżoną na rok więzienia i nakazał natychmiastowe aresztowanie jej na sali sądowej.

Dwa nieszczęśliwe wypadki w pow. nowosądeckim

Pod Starym Sączem wydarzyła się wczoraj katastrofa autobusowa. Mianowicie autobus P. K. P. kursujący na linii Nowy Sącz — Szczawnica, najechał na furmankę konną zdążającą w przeciwną stronę. Wskutek zderzenia spłoszone konie uniosły wóz i runęły z wysokiego nasypu, pociągając za sobą furmankę. Wóz został zupełnie strzaskany, konie pokaleczone, a woźnica, który doznał ciężkich obrażeń ciała, przewieziony został natychmiast do szpitala w N. Sączu. Śledztwo w sprawie ustalenia winy wypadku jest w toku.

PRZEGLĄD PRASY

Na wzór Norymbergi

„Hajnt“ omawia znane stanowisko, jakie przewodniczący rozprawy i prokurator w sądzie warszawskim zajęli wobec oświadczenia oskarżonej o zelżenie narodu polskiego Asterblumowej, że przynależy do narodowości polskiej.

„Nie w nas godzi to stanowisko — pisze autor — i my nie czujemy się nim dotknięci. Ale sam fakt jest tak niewiarygodny, że każdy człowiek musi szeroko otworzyć oczy ze zdziwienia: Czy jest to możliwe u nas?”

Nie ujmiemy się krzywdy tych tysięcy osób, które tym samym zostały stracone „z wyżyn do przepaści“ — jedynie dlatego, ponieważ nie odczuwamy współczucia dla ich tragedii. Nie będziemy również fatygować z zaświatów duchów, Perla, Diamanda, Szymona Aszkenezego i podobnych, którzy swe bogate życie poświęcili tylko narodowi polskiemu, swemu narodowi polskiemu, by dowodzić, jaka niesprawiedliwość się im dzieje, skoro się ich chce zdegradować jako Polaków. Niechaj to czynią zainteresowani. Nie będziemy również stawiać pytań, dlaczego w takim wypadku nie zrywa się szlif całemu szeregowi prechrzów, którzy stoją obecnie na najwyższym szczeblu drabiny polskiej hierarchii?

Dużo pytań możnaby stawiać, ale na jedno pytanie należałoby udzielić odpowiedzi w interesie elementarnej praworządności w naszym życiu państwowym. A więc, prokuratura jest organem państwowym, który stoi na straży prawa. Należy więc zapytać: Na jakim artykule lub paragrafie kodeksu polskiego oparł się prokurator p. Naumowicz, składając w sądzie tak wyraźnie rasistowskie oświadczenie? A złożył je wszakże — jak doniosły dzienniki — „w imieniu prokuratury“; oznacza to, że już uprzednio zapadła taka uchwała. I ponownie musimy zapytać: na podstawie jakiej ustawy?

Powiadają — co nie jest rzeczą wykluczoną — że w Polsce zbliżamy się do Norymbergi. Ale, na miłość Boską, dotychczas jeszcze tak daleko nie zaszliśmy. Jakżeż więc było rzeczą możliwą, by coś takiego mogło się u nas już zdarzyć?

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21. 10. Akcje: Bank Polski 112 — 111.50 — 112.—.

Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. pożycz. inwestycyjna I em. 66 II em. 66.50 konwersyjna 52.50 dolarowa 77 dolarówka 49.75—49.50 stabilizacyjna 4775 pięciostki 450 setki 525.

Tendencja mocniejsza

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.45 Holandia 286 Kopenhaga 116.10 Londyn 25.99 Nowy Jork 5.31 1/8 New York tel. 3.31 3/8 Paryż 24.75 Praga 18.50 Sztokholm 134 Szwajcaria 122.15.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 21. 10. Cen tranzakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne żyto 17.75—18 pszenica 26.75—27 jęczmień browarowy bez zmiany jęczmień 630-640 g-l. 20.75—21 667-676 g-l 21.25—21.50 700-715 g-l 22.25—23 maki żytnie i pszenne wszystkie gat. obie kolumny minus 50 gr. otręby żytnie 13—13.50 pszenne grube 14.25—14.75 średnie 13.25—14 jęczmień 14—15.25 Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 21. 10. Dewizy: Paryż 20.25 3/4 Londyn 21.27 1/2 Nowy Jork 4.35 1/8 Bruksela 73.25 Mediolan 22.92 1/2 Amsterdam 234 Berlin 175 Sztokholm 109.70 Oslo 106.90 Kopenhaga 95.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 74 w Paryżu Fr. fr. 1550.

Tendencja niejednolita

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 10. Kursy otwarcia: Dillonowska 60.50 Stabilizacyjna 65.75 Dolarowa 65.50 Warszawska 50.87.5 Śląska 51 Kursy zamknięcia: Dillonowska 60.50 Stabilizacyjna 72 Dolarowa 60 Warszawska 50.25 Śląska 50.50.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 21. 10. Notowania w L. za tonę: Cynk 15 3/16 termin. 15 7/16 Cyna 200 1/2—201 termin 798 3/4—199 Banka 203 Straits 204 Ołów 18 3/16 termin 18 9/16 Miedź 41 7/8—15/16 termin 42 3/16—1/2 Elektrolit 46—1/2. Złoto 142 1/2.

W parafii Łącko w powiecie nowosądeckim zaszedł wypadek, który e mało nie pociągnął za sobą śmierci dwóch osób. Mianowicie katacheta miejscowej parafii Ks. Haugas wracał po nauce religii furmanką przez Dunajec. Wskutek nagłego przypiływu, wzburzone fale rzeki wywróciły wóz, a ksiądz wraz z woznicą zaczęli tonąć. Na ratunek pośpieszyli znajdujący się w pobliżu fliścacy, którzy z trudem zdołali wyciągnąć z wody tonącego księdza i woźnicę, wóz zaś pochłonęły wzburzone fale rzeki.

ADWOKAT

Dr. DAWID LIPSCHITZ
 prowadził kancelarię
 w Krakowie, Stradom 6. Tel. 139-88

KRONIKA

PAŹDZIERNIK

Wschód słońca
5 g 57 m

22

Zachód słońca
16 g 20 m

CZWARTEK

Czeszwan 6 5697

Henrietta Diamond w Krakowie

Kierowniczka angielskiego związku „Zebulun“, p. Henrietta Diamond przybyła dn. 12 bm. do Gdyni na statku „Lwów“, powitana przez tamtejsze koło Zebulun i przedstawiciela Zarządu Głównego z Krakowa. Henrietta Diamond, jedna z inicjatorek żydowskiego ruchu morskiego, bawiła ostatnio w Palestynie, gdzie współdziałała w akcji uruchomienia portu telawińskiego. Jej przyjazd do Polski ma na celu propagandę idei „Zebulun“. P. Diamond wygłosi w szeregu miast odczyty o żydowskiej pracy na wybrzeżu palestyńskim, ilustrowane przez zwozami pokazującymi pracę wychowanków Zebulun w Anglii i Tel Awiwie, historię powstania i rozwoju portu telawińskiego itp.

P. Diamond rozpoczęła swoje objazdy po Polsce od zwiedzenia ośrodka hachszary morskiej w Gdyni, po czym wyjechała do Gdańska na zaproszenie tamtejszego Zebulun, instytucji społecznych i syjonistycznych. Po odczytach w Warszawie przyjdzie kolej na Kraków, Katowice, Lwów, Bielsko i in.

Przyjazd p. Diamond do Krakowa nastąpi jutro, w piątek dnia 23 bm. Przygotowania do zorganizowania odczytów, zebrań i konferencji są w pełnym toku. Niestrudzona działaczka wygłosi u nas kilka odczytów ilustrowanych przez zwozami, a to w Stow. Bnej Brit, w lokalu Wiża, w Klubie Syjonistycznym oraz na zgromadzeniu młodzieży. Pobyt czcigodnej i gorliwej pionierki ruchu Zebulun w naszym mieście przyczyni się nie zawodnie do rozpowszechniania idei morza żydowskiego w szerokich kręgach żydostwa krakowskiego.

W pierwszą rocznicę zgonu bł. p. Inż. Józefa Lilienthala

W dniu dzisiejszym mija rok od chwili, kiedy społeczeństwo żydowskie Krakowa odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku bł. p. Inż. Józefa Lilienthala. Manifestacyjny pogrzeb był wyrazem hołd u dla zasług przedwcześnie zgasłego, a tak bardzo zasłużonego działacza społecznego, który poświęcił się idei odrodzenia fizycznego młodzieży żydowskiej.

Dziś o godz. 11 przed południem nastąpi na cmentarzu żydowskim odsłonięcie nagrobka bł. p. Inż. Józefa Lilienthala.

S. K. A. Kadimahi i Z. K. S. Makkabi wzywają członków do gremialnego zjawienia się na cmentarzu, celem wzięcia udziału w żałobnym obrzędzie odsłonięcia nagrobka bł. p. Inż. Józefa Lilienthala. W lokalu Kadimy odbędzie się następnego żałobny konwent.

CZY PANI KOWALSKA JEST PRZESADNA? Jej sąsiadki przypuszczają, że tak jest, bo robi wielkie pranie co dwa tygodnie, a nie, co cztery. Ale ona nie wie, że im dłużej leży brudna bielizna, tym głębiej osadza się brud w tkaninie, która zatem ulega zniszczeniu. Więc p. Kowalska, aby tego uniknąć, pierze częściej, co nie sprawia jej trudności, bo używa Radionu, idealnego środka samopiorącego. 798K

— Z „EZRY CHALUCOWEJ“ We czwartek 20 bm. o g. 8 wieczór odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Tow. Opieki nad Młodzieżą „Ezra Chalucow“ w Krakowie ul. Mikołajska 9. I p.

— „MŁODE WIZO“. Wpisy i rejestracje członków przyjmują się codz. od 8-9 wiecz. ul. Szewska 4

Pocztą lotniczą do Palestyny

Zapowiedź pierwszego lotu bezpośredniego z Polski do Palestyny wywołała żywe zainteresowanie. Izba Handlowa Polsko - Palestyńska zebrała szczegółowe informacje w sprawie poczty, która zostanie pierwszym lotem przesłana. Informacje te podajemy w uzupełnieniu wczorajszego doniesienia PAT:

Bezpośrednia komunikacja lotnicza z Polską do Palestyny będzie wykorzystana nie tylko dla przewozu przesyłek lotniczych adresowanych do Palestyny, lecz także do przewozu przesyłek lotniczych do Rumunii, Bułgarii, Turcji i Grecji. Aby umożliwić jaknajszerszym warstwom wykorzystanie pierwszego lotu do Palestyny dla przewozu swych przesyłek, mogą być nadawane do przewozu pierwszym lotem w dniu 27. bm. także zwykłe listy i kartki pocztowe, adresowane do odbiorców w jakiegokolwiek miejscowości (kraju).

Przesyłki tego rodzaju mają być opłacane jak przesyłki obrotu zagranicznego (normalnie

opłata za list lub kartkę pocztową w obrocie zagranicznym), na przesyłce uwidoczniony napis lub odcisk stempla „Samolotem do Palestyny“ i przesłane w należytych opłaconym opakowaniu (list, paczka) do urzędu pocztowego Warszawa 19 Port Lotniczy lub Lwów 2. Listy i kartki pocztowe dla filatelistów przewidzianym samolotem do Hajfy zostaną skierowane do miejsca przeznaczenia w dalszej drodze zwykłą drogą pocztową. Wszystkie przesyłki lotnicze i dla filatelistów, przeznaczone do przewozu pierwszym lotem do Palestyny należy kierować bezzwłocznie do urzędów pocztowych Warszawa 19 Port Lotniczy lub Lwów 2, celem dalszego przesłania samolotem.

Jako ostateczny termin nadejścia przesyłek i dla filatelistów do urzędu pocztowego Warszawa 19 wyznacza się godzinę 18 dnia 26 bm. dla urzędu pocztowego Lwów 2: godzinę 5 dnia 27 bm.

Na froncie walki ze zwyżką cen Konferencja w sprawie walki z drożyzną

W związku z zarządzoną przez Ministra Spraw Wewn. akcją walki z drożyzną oraz ujawnionymi na tut. terenie zjawiskami spekulacyjnego podwyższenia cen odbyła się w siedzibie Wojewody Krakowskiego w dniu wczorajszym konferencja reprezentantów władz administracyjnych i samorządowych z przedstawicielami samorządu gospodarczego: Izby przemysłowej, Izby Rolniczej i Izby Rzemieślniczej oraz z przedstawicielami zainteresowanych zawodów kupieckich i przemysłowych reprezentowanych przez Krakowską Kongregację Kupiecką, Stowarzyszenie Kupców Krakowskich i Związek Przemysłowców.

Zagajając konferencję wicewojewoda dr. Małaziński podniósł konieczność współdziałania całego społeczeństwa, a w szczególności zainteresowanych zawodów w akcji gospodarczej Rządu zmierzającej do podtrzymania zwiększonego obrotu towarowego i przeciwdziałania przez to nieuzasadnionej tendencji spekulacyjnego podbijania cen.

Wicewojewoda zwrócił uwagę na wydane już w tym względzie specjalne zarządzenia prezydenta m. Krakowa, skierowane do ujawnienia cen artykułów powszechnego użytku i roztoczenia kontroli nad ich kształtowaniem się i podkreślił konieczność podporządkowania się przez zainteresowane strony tymże zarządzeniom. Jednocześnie p. wicewojewoda powołał się na dotychczasowe obywatelskie ustosunkowanie się organizacji kupieckich i przemysłowych do zamierzeń Rządu i zaapelował do tych organizacji o zrozumienie interesu Państwa, oraz interesów wszystkich obywateli tkwiącego w zapobieżeniu zwyżce cen.

Na konferencji stwierdzono, że niektóre zawody oraz przemysł względnie jednostki wykorzystywały koniunkturalne momenty do bezpodstawnego podniesienia cen i wyrażono jednomyślnie pogląd, że zjawisku temu należy się przeciwstawić z całą surowością.

Przedstawiciele samorządu gospodarczego, oraz reprezentowanych organizacji wyrazili zadowolenie z powodu umożliwienia im bezpośredniego kontaktu i porozumienia z władzami administracyjnymi i oświadczyli gotowość natychmiastowego współdziałania w akcji walki z drożyzną celem podtrzymania zdrowego tętna życia gospodarczego. Jednocześnie prosili o dopuszczenie reprezentantów przemysłu, handlu i rzemiosła do prac w komisjach, jakie mają być powołane dla poddania ścisłej kontroli cen wszystkich artykułów powszechnego użytku.

Prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki podkreślił, że stosując się ściśle do zarządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych w walce z drożyzną spełnia nie tylko swój obowiązek służbowy, ale także jako reprezentant społeczeństwa, w pełnym zrozumieniu ważności tejże akcji dla

interesu Państwa i społeczeństwa, domagać się będzie od sfer gospodarczych ścisłego podporządkowania się wydanym zarządzeniom oraz współdziałania w tępieniu spekulacji.

Zamykając konferencję zaznaczył wicewojewoda, że wydał zarządzenie w sprawie powołania czynnika obywatelskiego i fachowego do składu komisji dla kontroli cen. Jednocześnie podał do wiadomości, że zarówno sam jak i pp. starostowie i prezydenci miast, osobiście oraz za pośrednictwem podwładnego personelu, przeprowadzać będą kontrolę nad ujawnieniem cen i zasadnością ich poziomu. Powołując się na liczne kary wymierzone dotąd przez władze administracyjne w stosunku do winnych niepodporządkowania się wydanym zarządzeniom, zaznaczył wicewojewoda, że represje te noszą na razie charakter ostrzegawczy, w przyszłości zaś ulegną one zaostrzeniu, o ileby zrozumienie konieczności zapobieżenia zwyżce cen nie znalazło w sferach zainteresowanych należytego oddźwięku.

294 protokółów karnych

W związku z zarządzeniem Zarządu miejskiego, które podane zostało do publicznej wiadomości w ostatnich dniach obwieszczeniem rozplakatowanym po mieście, o obowiązku uwidaczniania cen na artykuły powszedniego użytku miejskie organa targowe przeprowadziły kontrolę w dniu wczorajszym w przeszło 400 lokalach handlowych. W 294 wypadkach stwierdzono niezastosowanie się do zarządzenia i spisano urzędowe protokoły. Kontrola, która wykonywana jest nadal energicznie wykazała, że niektórzy niesumienni sprzedawcy dla obejścia odnośnych przepisów ustawowych o ujawnianiu cen, usunęli z wystaw sklepowych sprzedawane artykuły.

Dlatego też Zarząd miejski wyjaśnia, że niezależnie od cennika, który winien być wywieszony w lokalu handlowym w miejscu widocznym i dostępnym dla kupujących, ceny winny być umieszczone również na wszystkich wystawionych na sprzedaż artykułach powszedniego użytku tak wewnątrz lokalu (np. na ladach, stołach) jak i zewnątrz a więc w wystawach i gablotach sklepowych. O ile zaś wystawa sklepowa jest próżna, winien być na wystawie wywieszony cennik wszystkich sprzedawanych w sklepie towarów.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria - Atlantic - Świt - Bagatela - Uciecha
 Ważny 22. X. — Wyciąć i przedłożyć po wymiary
 w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,
 w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20,
 lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

Proces o zajęcia w Przytyku odbędzie się 19 listopada

Sąd apelacyjny odrzucił wszystkie wnioski obrony i prokuratora

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. 10. (Sin.) Sąd Apelacyjny w Lublinie wyznaczył na 19. 11. br. sprawę o zajęcia w Przytyku. Sprawa rozpisana jest na 3 dni. Wszystkie wnioski prokuratora i obrony a m. in. wniosek obrony o sprowadze-

nie oskarżonych i zasądzonych w Sądzie Okręgowym w Radomiu do Lublina, na posiedzeniu niejawnym zostały odrzucone. W skład sądu wchodzi wiceprokurator Hubl, Czarnecki i Gajerski.

Ulgi podatkowe dla rozbudowy przemysłu

Postulaty sfer przemysłowych

Warszawa, 21. 10. (Sin.) Sfery gospodarcze wystąpiły do ministerstwa skarbu z postulatem, aby projektowane ulgi podatkowe dla inwestycji w przemyśle oparte były na zasadach generalnego uprzywilejowania we wszystkich gałęziach przemysłu. Generalizacja ulg podatkowych da możliwość rozbudowania się specjalnych działów przemysłu. — Projektuje się, aby 30 procent dochodu uzyskanego przez dane przedsiębiorstwo a przeznaczanego na inwestycje podlegało w danym roku całkowitemu zwolnieniu od podatku dochodowego, a dalsza część dochodu przeznaczanego na inwestycje, a mianowicie pierwsze 15 procent po przekroczeniu pierwszej granicy miałyby korzystać w danym roku ze **zniżonej stawki podatku dochodowego**. Ulgi te w postaci uprzywilejowania podatkowego miałyby trwać przez lat 5. — Projektowana nowelizacja podatku dochodowego dla inwestycji stosowana będzie wobec tych gałęzi przemysłu, które dotąd są w Polsce bardzo słabo reprezentowane, a które zostałyby uznane za pożyteczne dla gospodarki społecznej. Za inwestycje uważać się będą modernizację starych i nabycie nowych urządzeń, budowa budynków fabrycznych i domów robotniczych.

Posiedzenie komisji podatkowej

Warszawa, 21. 10. (Sin.) Dnia 22 bm. odbędzie się w ministerstwie skarbu posiedzenie komisji podatkowej pod przewodnictwem prof.

Adama Krzyżanowskiego. Na posiedzeniu tym będzie rozpatrywany projekt o podatku gruntowym, o ulgach przy inwestycjach w przemyśle i rolnictwie.

W obronie interesów eksporterów drzewnych

Warszawa, 21. 10. (Sin.) Na odbytym nie dawno w Warszawie posiedzeniu komitetu eksporterów, działającego łącznie z radą związku eksporterów drzewnych zastanawiano się m. in. nad sprawą regulacji należności eksporterów drewna do kraju o walucie zdevaluowanej, a więc Holandii, Belgii i Francji. Po dokładnym omówieniu sytuacji, jaka wytworzyła się głównie w związku z dewaluacją florena holenderskiego stwierdzono, że jest to okoliczność siły wyższej, której strony nie mogły przewidzieć przy zawieraniu kontraktu na sprzedaż do Holandii materiałów drzewnych. Dewaluacja przeprowadzona w momencie powszechnej wyżki na rynkach międzynarodowych wywołała w Holandii natychmiastowy wzrost cen na drzewo, a zatem istnieją dostateczne względy prawne i gospodarcze, aby zażądać rewizji cen wyrażonych we florenach holenderskich. W sprawie tej komitet eksporterów wysłał do eksporterów drzewnych okólnik, zaznaczając im, że gdyby prowadzone w tym kierunku rozmowy nie dały wyników pozytywnych, to komitet eksporterów zastosuje odpowiednie środki dla przeprowadzenia realizacji słusznych postulatów eksporterów polskich.

W obronie zagrożonego bytu tysięcy rodzin żydowskich

Skutki ustawy o uboju rytualnym

Warszawa, 21. 10. (L) W związku ze zbliżającym się terminem wprowadzenia w życie ustawy ubojowej, odbyła się w centralnym związku rzemieślników w Warszawie, narada, z udziałem przedstawicieli żydowskich związków zawodowych oraz szeregiem wybitnych działaczy społecznych. Posiedzenie to zostało zwołane celem opracowania planu wielkiej akcji na rzecz tysięcy rodzin żydowskich, którzy zostaną wyparci po 1 stycznia ze swoich obecnych placówek gospodarczych.

Po zagajeniu zebrania przez inż. Reissa, złożył sprawozdanie p. Romanowski, który podkreślił, że według planu, akcja obejmie pierwszych 3000 rodzin rzemieślników mięsnych, których egzystencja zostanie uratowana dzięki produktywizacji ich pracy oraz dzięki utworzeniu spółdzielni produkcyjno-

wytwórczej.

Adwokat Suryc zdał sprawę z szerokiego odgłosu, jaki rozpoczęta akcja wywołała wśród żydostwa zagranicznego, stale informowanego o grożącym Żydom polskim niebezpieczeństwie.

Prezes związku cechów rzemieślniczych p. Gordon z Łodzi maluje tragiczne położenie żydowskich rzeźników już teraz przed realizacją nowych przepisów i wzywa całe społeczeństwo żydowskie w Polsce do wyłączenia wszystkich sił dla uratowania przed zgubą żydowskich rzemieślników mięsnych, stojących obecnie nad brzegiem przepaści.

Narady zakończyły się uchwałą, że natychmiast zostaje utworzony komitet pomocy, który przystąpi do zorganizowania akcji ratowniczej na terenie całego kraju.

Reksiści zapowiadają „marsz na Brukselę“

Paryż, 21. 10. PAT. Havas podaje wiadomość z Brukseli, że reksiści zapowiedzieli na najbliższą niedzielę „marsz na Brukselę“ z 200 tys. swoich zwolenników.

Wynik wyborów w Norwegii

Oslo, 21. 10. PAT. Według dotychczasowych urzędowych danych, socjaliści zdobyli 71 mandatów do Stortingu (mieli poprzednio 69), konserwatyści — 36 (poprzednio 30), liberałowie — 23 (24) agrariusze — 18 (23) chrześcijańsko-społeczni 2 (4).

Na wyższych uczelniach spokój

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 10. (Sin.) Wykłady w S. G. H. zostały podjęte normalnie, studenci Żydzi zjawili się bardzo nielicznie. W pobliżu lokalu Bratniej Pomocy wybuchły bomby gazowe, do poważniejszych zająć jednak nie doszło.

Lustracje i kary

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 21. 10. (K) W dniu dzisiejszym wicewojewoda śląski Dr Saloni w towarzystwie naczelnika wydziału handlowego Dra Kulczyckiego, wiceprez. miasta Szkudlarza i wicedyrektora policji Kuntzera dokonał lustracji składów żywnościowych, położonych przeważnie w dzielnicy robotniczej. W wyniku lustracji nałożono w trybie doraźnym kilkadziesiąt kar na właścicieli składów za nieumieszczenie cenników w widocznych miejscach lub pobieranie wyższych cen.

Głodówka strajkujących robotników

Katowice, 21. 10. (K) Strajk na kopalni „Florentyna“ znacznie zaostrzył się. W dniu wczorajszym strajkujący przystąpili do głodówki. Robotnicy przebywający w podziemiach odmawiają również wykonywania robót koniecznych i praca ta zastąpiona jest chwilowo przez wyższych urzędników.

Władze w sklepach i masarniach

Łódź, 21. 10. (G) Wczoraj starosta grodzki Dr Wrona i wicestarosta Denys wraz z brygadą kontrolerów przeprowadził lustrację szeregu sklepów. Jednocześnie celem usprawnienia wymiaru kar za przekroczenia cennikowe, powiększono czasowo personal w referacie karnym przy starostwie grodzkim.

Dzisiaj rano wojewoda łódzki Hauke-Nowak wraz ze starostą drem Wroną i komendantem P. P. na miasto Łódź podinsp. Niedzielskim przeprowadził lustrację sklepów, jatek, masarni i t. d. i w wypadkach stwierdzenia nie ujawniania cen ukarał grzywną od 1—20 zł.

Przygotowania do wyborów

Łódź, 21. 10. (G) W związku z wyborami do gminy łódzkiej wszelkie pertraktacje między ugrupowaniami syjonistycznymi rozbiły się. Ogólni Syjoniści pójdą osobno, a lista ich złożona zostanie prawdopodobnie jutro. Mizrahi wystawia na swojej liście Wolfa Rubinsteina i Halberstadta. Hitachdut i Poale Syjon prawica wystawia wspólną listę pod nazwą Syjonistyczno-socjalistyczny blok wyborczy Poale Syjon (prawica) Hitachdut i związek zawodowy. Na czele tej listy figurować będzie Dr. Schweig z Hitachdutu i L. Lewin z Poale Syjon (prawicy). Po nadto na liście tej figurować będzie Dr. Tartakower Aguda wystawi kilkanaście list, a głównymi kandydatami będą Minberg, Lieberman i Benjamin Lewin, który jest równocześnie mężem zaufania Góry Kalwarii.

Wywiad z Janem Kiepurą

Wiedeń, 21. 10. PAT. Jan Kiepura w wywiadzie z przedstawicielem PAT powiedział, że był wczoraj przyjęty na audiencji przez prezydenta Miklasa i ministra oświaty Pertnera w związku z dążeniem opery wiedeńskiej do pozyskania Kiepury w sposób bardziej stały oraz w związku z mającym się odbyć w najbliższym czasie jubileuszem jego 10-letniej pracy na scenie wiedeńskiej. W związku z tym jubileuszem Kiepura ma otrzymać wysokie odznaczenie austriackie. W tych dniach Kiepura ma wystąpić w operze w „Rigoletto“ i „Turandot“ oraz ma śpiewać na zaproszenie małżonki prez. Miklasa na raucie w Burgu. Z wielkim entuzjazmem mówi Kiepura o swej przyszłej roli w filmie „Kariera“, który ma być wkrótce nakręcony w Berlinie w wytwórni „Tobis“, według jego własnego scenariusza. Odnosnie pogłosek co do zamiaru stworzenia wielkiej produkcji filmowej w kraju, Kiepura wyraził się, że nie chce z artysty przemienić się w przemysłowca i pogłoski te są na razie dalekie od rzeczywistości.

Katowice, 21. 10. (K) Sprawa ślubu Kiepury - Martą Eggerth owiana jest nadal mgłą tajemnicy. Według uzyskanych przez nas wiadomości, ślub miał się odbyć jeszcze wczoraj w tutejszym urzędzie stanu cywilnego. Kiepura jednak w ostatniej chwili odwołał telegraficznie termin ślubu, nie wyznaczając drugiego. Odwołanie ślubu stoi prawdopodobnie w związku z trudnościami, jakie zaszły w załatwieniu formalności dla Marty Eggerth, która jak wiadomo jest obywatelką niemiecką. Nie jest jednak wykluczone, że ślub odbędzie się lada dzień i ciekawi wielbiciele obojga artystów staną przed faktem dekonatym.

Dziś w kinie „ATLANTIC“ Wielka radość dla wszystkich! genialna, jedyna **SHIRLEY TEMPLE** w najnowszym filmie **MAŁY BUNTOWNIK** film waszych marzeń. Cudowna opowieść o wielkiej miłości. W głównych rolach: **JOHN BOLES, JACK HOLT,** fenomenalny tancerz, murzyn **BILL ROBINSON.**

II. Wspaniała para ulubieńców ekranu **CAROLA LOMBARO**, Fred Mac Murray w kapitalnym filmie sensacyjnym p. t. **CONCERTINA** Mistrzowska realizacja Wiliama K. HOWARDA, twórcy „OSACZONEJ“ Uwaga: Dla dzieci i młodzieży na seans o g. 5-oj wszystkie miejsca 50 gr. Prosimy szanownej P. T. Publiczności zwrócić uwagę na głos i ton naszej aparatury dźwiękowej która stanowi ostatni szczyt techniki i jest jedyną w Krakowie. — Przedstawiana o godzinie 5, 7 30, 9 15.

Jak doszło do wyboru nowego burmistrza Jerozolimy

Tel Awiw. 21. 10. (ŻAT) Wczorajszy wybór Mojżesza Szelusza na stanowisko burmistrza Tel Awiwu spowodował przesilenie samorządu miasta. Wybór burmistrza miał przebieg burzliwy a Szelusze wybrany został większością jednego głosu. Po dokonaniu wyboru powstał spór w sprawie brzmienia listu do Wysokiego Komisarza Wauchope'a z uwiadomieniem o dokonanym wyborze. Wobec niedojścia do porozumienia między frakcjami, centrum domagało się zamk-

nięcia posiedzenia, co też uczynił urzędujący wiceburmistrz Rokeach. Przeciw temu opowiadała frakcja robotników i postępowców, którzy kontynuowali posiedzenie pod przew. członka prezydium Dow Hoza. Podczas nieobecności centrum uchwalono tekst listu do Wysokiego Komisarza. Narazie wiceburmistrz Rokeach będzie w dalszym ciągu sprawował urząd burmistrza miasta do czasu zatwierdzenia wyboru Szelusza przez Wysokiego Komisarza Wauchope'a.

Dymisja szefa sądownictwa palestyńskiego za sabotaż zarządzeń rządowych

Jerozolima. 21. 10. (ŻAT) Dzisiaj rozpoczął urlop, po którym nie wróci więcej na swoje stanowisko szef sądownictwa palestyńskiego sir Michael Mac Donell i narazie nie wiadomo czy obejmie inne stanowisko w brytyjskiej służbie kolonialnej czy też przejdzie na emeryturę. Sir Mac Donell pożegnał się już ze sędziami i adwokatami. Jak wiado-

mo, podczas rozruchów w Palestynie wyłoniła się parokrotnie rozbieżność między sądownictwem palestyńskim a władzą administracyjną. Spór taki wynikł np. w sprawie rozbioru domów na Starym Mieście w Jaffie, przy czym sądownictwo sabotowało zarządzenia władzy administracyjnej.

Trzeba będzie wyrzec się kolonij!

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż, 21. 10. (J). Doszła tu wiadomość o porażce, jaką poniósł minister gospodarki Rzeszy dr. Schacht w czasie konferencji, odbytej onegdaj w Bazylei z przedstawicielami finansjery angielskiej. Stan finansów niemieckich jest bardziej niż oplakany, a w związku z dewaluacją, uchwaloną przez cały szereg państw europejskich, mówiono też o mającej nastąpić wkrótce dewaluacji marki niemieckiej. Schacht jest bezwzględny przeciwnikiem tego rodzaju kroków i w związku z tym konferował z bankierami angielskimi, których chciał nakłonić do udzielenia Niemcom większej pożyczki. Wszystkie jego starania były jednak bezowocne, gdyż wysłannicy londyńskiej City oświadczyli Schachtowi wręcz, iż propozycje jego nie będą w ogóle rozważane tak długo, dopóty Hitler nie wyrzeknie się swych prerogatyw kolonialnych.

W ten sposób Trzecia Rzesza będzie musiała wybrać między polityką rozważi, którą reprezentuje dr. Schacht, a polityką brawury, do której nawołują bezustannie mowy Hitlera.

Po hr. Ciano — min. Schmidt AUSTRIACKI MINISTER SPRAW ZAGRAN. JEDZIE DO BERLINA

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Wiedeń, 21. 10. (F). Z politycznych kół dowiadujemy się, że minister spraw zagranicznych Austrii Schmidt, w najbliższych dniach wyjedzie do Budapesztu, po czym wybierze się do Berlina, gdzie odbędzie konferencję z von Neurathem.

Zwraca uwagę szczególnie fakt, że wyjazd ministra Schmidta do Berlina nastąpi tuż po wizycie włoskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ciano. Warto też zaznaczyć, że niedawno temu bawił Schmidt we Włoszech i konferował zarówno z Mussolinim jak i z hr. Ciano. Krążą słuchy, że w związku z podróżą berlińską ministra Schmidta, konferencja sygnatariuszy paktu rzymskiego, która miała odbyć się w Wiedniu, zostanie na jakiś czas odroczone.

Nowy spadek po agudystycznym Zarządzie gminy żyd. w Warszawie

Warszawa, 21. 10. (L). Ustępujący zarząd gminy żydowskiej uraczył ludność Warszawy nową sensacją, która narobiła wiele hałasu. Wczoraj wieczorem zostało zwołane posiedzenie zarządu, na którym po krótkiej naradzie postanowiono zaangażować byłego członka zarządu Izaka Stückgolda na stanowisko dyrektora szkoły rzemieślniczej z pensją 600 zł. miesięcznie. Wtajemniczeni twierdzą, że w ten sposób Aguda odwdzięczyła się Stückgoldowi za oddanie swojego głosu na jej listę podczas wyborów do zarządu gminy w ub. tygodniu. Zaangażowanie

nowego dyrektora wywołało rozgoryczenie wśród pracowników gminy, którzy podczas pertraktacji w związku z niedawnym strajkiem zawarli z prezesem Mazurem umowę, że nie zostanie przyjęty żaden nowy pracownik bez ich zgody. Na znak protestu pracownicy gminy proklamowali na niedzielę strajk protestacyjny od 1 w południe. Tego samego dnia, kiedy Stückgold obejmie urządowanie, wybuchnie strajk aż do usunięcia nowo zaangażowanego dyrektora.

Na wspomnianym posiedzeniu zarządu gmi-

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 21. 10. PAT. Pan prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym posła na sejm gen. Lucjana Żeligowskiego, następnie delegację naczelnej organizacji inżynierów w osobach prezesa podsekr. stanu w min. komunikacji Aleksandra Bobkowskiego oraz pp. Gijekiewicza, Kraheleskiego i Nchaya — członków prezydium rady głównej. Delegacja ta przedstawiła p. premierowi projekty ustaw, dotyczących organizacji świata technicznego w Polsce.

Delegacja młodzieży żyd. u wojewody Jaroszewicza

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 10. (L). Komisarz rządu p. wojewoda Jaroszewicz przyjął dziś delegację żydowskiego komitetu młodzieży dla propagandy idei LOPP w osobach dra Feldschuha (syjonista), Biedermanna (Betar), Urbacha (Mizrachi), Kurza (Aguda), Wojska (Legion im. Berka J. Selewicza), Sznajdermana i Berezy (Żydowskie kluby sportowe). Delegacja zakomunikowała p. wojewodzie, że żydowska młodzież w Warszawie postanowiła przystąpić do fundowania eskadry złożonej z 5 samolotów na FON. P. wojewoda był niezmiernie wzruszony tą ofiarą i serdecznie dziękował delegacji młodzieży żydowskiej.

Gdy cudzoziemiec wywozi dewizy

Warszawa, 21. 10. (Sin). Wobec zdarzających się licznych wypadków zatrzymań z powodu przestępstw dewizowych obywateli państw obcych, które powodują nawet interwencje ze strony przedstawicieli dyplomatycznych, wydane zostały instrukcje o trybie postępowania w sprawie aresztowania obywateli państw obcych za przekroczenie przepisów, zawartych w rozporządzeniu Pana Prezydenta z dnia 27. 4. 35. Posterunki graniczne w razie zatrzymania cudzoziemca na gorącym uczynku usiłowanego szmuglowania waluty i dewiz mają niezwłocznie zgłosić w drodze telefonicznej prokuratorowi danego Sądu Okręgowego. O ile aresztowanie nastąpiło w nocy, telefoniczny meldunek musi nastąpić zaraz z rana dnia następnego. Sprawy cudzoziemców oskarżonych o przestępstwo dewizowe rozpatrywane będą w trybie przyspieszonym.

Walka z lichwą i niechlujstwem

Warszawa, 21. 10. (L). W związku z energiczną akcją p. premiera w kierunku zwalczania lichwy i niechlujstwa dokonał w dniu dzisiejszym p. wicewojewoda Jurgielewicz inspekcji na terenie hal targowych i bazarów, mieszczących się w południowej dzielnicy żydowskiej i stwierdził, że w halach na terenie Pl. Kazimierza panuje wzorowa czystość i wszędzie wywieszono cenniki. W związku z tym p. wicewojewoda udzielił komisarzowi Zagórskiemu pochwałę.

Podczas innej lustracji w halach na ul. Pańskiej, gdzie wicewojewoda stwierdził również wzorowy porządek, wicewojewoda, lustrując jatkę Jakuba Kazana zdumiony był wzorową czystością, ścisłał dłoń rzeźnika i dziękował mu za nadzwyczajny porządek. Natomiast na ul. Twardej dwaj kupcy skazani zostali na grzywny po zł. 250, zaś kupiec Mendel Nissenholz skazany został na 14 dni bezwzględnego aresztu za nie umieszczenie cennika.

I w Paryżu -- kontrola cen

Paryż, 21. 10. PAT. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie o utworzeniu przy ministerstwie gospodarki narodowej komitetu kontroli cen, który będzie miał za zadanie czuwanie nad stosowaniem w praktyce dyrektyw i decyzji, powziętych przez komitet narodowy nadzoru cen.

ay postanowiono na wniosek przedstawicieli syjonistycznych wyasygnować 20.000 zł. na Mifal Bicarón.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów stwierdza ponownie niezmiennosc polityki walutowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. 10. (Sin). Na dzisiejszym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

potwierdzono ponownie decyzję o utrzymaniu waluty polskiej. Stwierdzono ponownie

konieczność przeciwstawienia się spekulacji i podwyżce cen. Niezależnie od zarządzeń administracyjnych mają być podjęte w tej sprawie zarządzenia gospodarcze.

Walka z chuliganami — działaniem w obronie koniecznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 10. (L) Podczas zabawy tańecznej w lokalu Organizacji Syjonistycznej w Otwocku wdarta się pewnego wieczoru grupa chuliganów. Między napastnikami a uczestnikami zabawy wywiązała się formalna walka, w rezultacie której kilka osób zostało zranionych. Policja przeprowadziła dochodzenie i wytoczyła sprawę jednemu ucze-

stnikowi zabawy Joskowi Frydmanowi o pokłócie nożem jednego z napastników. Sąd okręgowy skazał Frydmana na 8 miesięcy więzienia, a dzisiaj sprawa znalazła się w Sądzie Apelacyjnym, który uniewinnił Frydmana, motywując, że tenże działał w obronie koniecznej.

Echa incydentu w Tel-Awii

Jerozolima, 21. 10. (ŻAT) Po wypuszczeniu na wolność wszystkich prawie Żydów aresztowanych w Tel Awiwie, w czasie którego zranionych zostało dwóch Arabów, w areszcie pozostają jeszcze dwaj członkowie Betaru, jeden z Nes Cijona, a drugi z Haify.

Złagodzenie stanu wyjątkowego w Jerozolimie

Jerozolima, 21. 10. (ŻAT) Z dniem jutrzejszym przepisy o stanie wyjątkowym w Jerozolimie ulegną dalszemu złagodzeniu. T. zw. czas policyjny obowiązywać będzie nie od 9 wieczór, lecz od północy do godziny 4 nad ranem. W ciągu tych czterech godzin ruch uliczny będzie zakazany.

Arab skazany na śmierć

Jerozolima, 21. 10. (ŻAT) Przed Sądem okręgowym w Jaffie zakończyła się dziś sprawa pewnego Araba, który dnia 20 kwietnia br. zabił w Jaffie dwóch Żydów polskich 55-letniego Lewintona i 35 letniego Morisona. Sąd skazał Araba na karę śmierci.

Drzewo króla Jerzego V. zniszczone

Jerozolima, 21. 10. (ŻAT) Wczoraj wieczorem terroryści arabscy wycięli drzewo cytrusowe, które król Jerzy V podarował ŻFN celem zasadzenia go w gaju jubileuszowym im. króla Jerzego w pobliżu Nahalal.

Pół miliona dolarów dla ośrodków lekarskich U. H.

Nowy York, 21. 10. (ŻAT) Prezydent Roosevelt nadesłał odbywającej się obecnie konferencji organizacji „Hadassy” w Ameryce, depeszę z wyrazami uznania dla działalności Hadassy przy zakładaniu ośrodków lekarskich w Palestynie w duchu najlepszych ideałów sanitarnych.

Jak wynika z otrzymanego sprawozdania, zebrano w Ameryce na rzecz ośrodka lekarskiego przy U. H. w Jerozolimie 550.000 dolarów. Konferencja uchwaliła zebrać 75000 dolarów na urządzenie wielkiej sali konferencyjnej w ośrodku lekarskim w Jerozolimie.

Co zrobi rząd angielski z manifestantami faszystowskimi?

Londyn, 21. 10. PAT. Minister spraw zagr. sir John Simon przyjął delegację East Endu, złożoną z 30 deputowanych i mera przedmieścia, pod przewodnictwem szefa egzekutywy Labour Party — Harolda Claya. Delegacja przedstawiła przykrość, na jakie narażeni są mieszkańcy tej dzielnicy z powodu manifestacji faszystów i innych formacji politycznych.

W odpowiedzi sir John Simon oświadczył, że rząd przywiązuje największą wagę do tej kwestii, że jednak zamierzenia gabinetu co do ułatwienia jej nie są jeszcze skonkretyzowane.

Kara chłosty w Bombaju

Bombaj, 21. 10. PAT. Dziś z rana aresztowano 75 uczestników ostatnich zamieszek. 200 z spośród aresztowanych poddano dziś, zgodnie z wyrokiem, chłostce. Ogółem w rozruchach padło 58 zabitych, przeszło 500 raniomych. Obecnie zapanował spokój.

Z OSTATNIEJ CBWILI

Min. Beck jedzie do Londynu

Warszawa, 21. 10. (Sin.) Min. Beck udaje się w najbliższym czasie do Londynu. Podróż, która nastąpi w połowie listopada, będzie rewizytą w związku z pobytom min. Edena w Warszawie wiosną ub. roku.

— ZMARLI W KRAKOWIE: Golda Alster, Paulina Feliks.

„MEFISTO“ KLAUSA MANNA -- początek w sobotę

KRONIKA KRAKOWSKA

W Krakowie wykonano buławę marszałkowską dla Naczelnego Wodza

Do Krakowa nadeszła wiadomość z Warszawy, iż buława marszałkowska dla Naczelnego Wodza wykonana jest w Krakowie.

Jak się okazuje, w Krakowie mówiono przed kilkoma tygodniami o zamówieniu buławy marszałkowskiej dla Naczelnego Wodza. Zamówie-

nie miał otrzymać znany artysta-szytecz.

Jak słychać buława jest wykonana ze srebra, kształtu wydłużonego i ma na sobie inicjał gen. Rydza-Śmigłego. Buława była podobno gotowa już przed czterema tygodniami.

Nie ma rozłamu! — oświadcza Klub Pracy Gospodarczej

W dniu wczorajszym podaliśmy wiadomość o pogłoskach, jakie krążą na temat rzekomego rozłamu w Klubie Gospodarczej Rady m. Krakowa. Wiadomość ta wywołała duże poruszenie.

W godzinach wieczornych otrzymaliśmy komunikat następującej treści:

„W związku z pogłoskami w niektórych dziennikach Prezydium Radzieckiego Klubu

Pracy Gospodarczej stwierdza, że ani nikt z jego członków nie zgłosił swego wystąpienia, ani nie jest mu nic wiadomem o powstaniu nowego klubu w łonie Rady Miejskiej w Krakowie”.

Za Radziecki Klub Pracy Gospodarczej: Sekretarz: Rudolf Żak. Prezes: Prof. Dr. Kazimierz Kumaniński.

Przed gmachem więzienia św. Michała demonstrowali akademicy endeccy

W dniu wczorajszym odbyła się na U. J. inauguracyjna roku szkolnego przez Młodzież Wszepolską. Przedpołudniem młodzież endecka udała się z kościoła św. Anny do gmachu Collegium Novum, wznosząc po drodze okrzyki antyżydowskie.

Wieczorem odbyło się zebranie w gmachu Collegium Novum. Po zebraniu akademicy endeccy zorganizowali pochód w kierunku więzienia św. Michała, wznosząc po drodze okrzyki

antyżydowskie.

Demonstranci ustawili się na plantach obok muru więzienia św. Michała, wznosząc okrzyki „Niech żyje Doboszyński” i „Uwolnić Doboszyńskiego”. Równocześnie odśpiewano „Hymn Młodych” oraz „Rotę”.

Po chwili zjawili się na plantach policja w hełmach i rozpędziła demonstrantów. Akademicy udali się przed gmach Collegium Novum, wznosząc okrzyki.

Znane osobistości przesłuchano w Krakowie w związku z aferą Parylewiczowej

Jak słychać przesłuchano ostatnio w Krakowie szereg poważnych osobistości, które zetknęły się w związku z aferą Parylewiczowej. Przesłuchano również jedną osobę, która współpracowała z Parylewiczową na terenie społecznym. Osobę tę przesłuchano w mieszkaniu.

W biurze sędziego śledczego był również b. prezes dr. Franciszek Parylewicz. Ponieważ — jak mówią — pobyt dr. Parylewicza w biurze sędziego dr. Korusiewicza trwał zaledwie kilka minut, możliwe jest, iż skorzystał on z dobrodziejstwa ustawy i nie składał zeznań.

NOWY DZIENNIK
GROM
EXTRA CIENKI
DO KONALY ZNACZNIE ELASTYCZNY TANŹY

**POCZTĘ SZYFROWA
 INSERATOWA**
 należy wrzucać w ciąg
 całego dnia
tylko
do skrzynki
 wmurowanej w bramie
 przed
 „Nowym Dziennikiem”
 a którą opróżnia się
 6 razy dziennie

Wolne posady
 GERMANISTA, (germanist-
 ka) poszukiwany do kon-
 wersacji. Zgl. do Adm.
 larii. Zgłoszenia do Adm.
 Nowego Dziennika pod:
 „Konwersacja”. 8224g

Posad poszukują
 KRAWCZYNI pierwszorzę-
 dna szuka posady. Zgłosze-
 nia Nowy Dziennik pod:
 „Samodzielną”. 8222g

BEZPŁATNEJ praktyki
 biurowej poszukuje panna
 ze znajomością stenografii
 polskiej, pisanie na maszy-
 nie, ewent. pomoc przy bu-
 chalterii. Zgłoszenia pod
 „Szybka orientacja” do Ad-
 min. N. Dziennika. 8084g

BIELIŹNIARKA, specja-
 listka koszul męskich szyje
 po cenach niskich. Ohren-
 stein, Paulińska 14.

PIERWSZORZĘDNA kra-
 wczyni szyje po domach.
 Oferty pod „Pierwszorzę-
 dna” Nowy Dziennik. —

LEKARZ - DENTYSTKA
 (Dyplom P. I. D.) kilkuletni-
 a samodzielna praktyka
 poszukuje posady. Najchę-
 tniej w Krakowie, Zakopan-
 em, Katowicach, Wilno W.
 Poblanka 2. 701k

ZYDOWKA, lat 32 przystoj-
 na, dypl. położna II-letn.
 kursam Szkoły Państw.
 św. Łazarza w Krakowie,
 poszukuje posady szpitalnej
 ewent. gminnej. Zgłoszenia
 N. Dz. pod „Akuszerka 32”.

HEZROBOTNY drzewiarz
 poszukuje jakiegokolwiek
 posady najchętniej przy
 drzewie. Zgłoszenia pod
 „Samotny” do Adm. No-
 wego Dziennika. 8122g

FACHOWIEC drzewny (ka-
 waler) kilkuletnia prakty-
 ka tartaczna. — znający
 wszelkie prace biurowe —
 poszukuje posady. — Zgło-
 szenia „Drzewiarz” do
 Biura ogłoszeń Kraków,
 Sienna 12. 8164g

ZDOLNY podróżujący z
 kilkuletnią praktyką w
 branży galanteryjnej i bi-
 żuteryjnej poszukuje po-
 sady lub zastępstwa za kau-
 cja. Zgłoszenia pod „1000”
 do Adm. Nowego Dzienni-
 ka. 8145g

ABSOLWENT trzech lat
 medycyny ZAGRANICZNEJ
 władający francuskim, nie-
 mieckim, włoskim, angielskim,
 szuka jakiegokolwiek
 zajęcia: Skromne warunki.
 Zgłoszenia do Adm. Nowe-
 go Dziennika pod szafa:
 „B. D.” 8212g

KRAWCZYNI przyjmuje
 robotę, chodzi po domach
 chętnie szyje szlafroki do
 sklepu. Lizer, Kupa 14, m.
 2. 8142g

Interesy handlowe

POSZUKUJE spółnika z
 kapitałem do 15.000 zł. do
 instniejącej i bardzo dobrze
 prosperującej fabryki dzia-
 lu galanteryjnego. Zgło-
 szenia we czwartek i pią-
 tek w kawiarni Royal od
 godz. 9—12-tej. Płatniczy
 wkaże. 8225g

Kupno

KUPIE używane urządze-
 nie dentystyczne tylko w
 dobrym stanie. Zgłoszenia
 z wyszczególnieniem i po-
 daniem żądanych cen skie-
 rować do Adm. N. Dzien-
 nika pod „Za gotówkę”. 662k



ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE TYLKO DO
 10. XI. 1936 roku!
 Najslawniejszy jasnowidz - grafolog
 świata Abdel - Hanim wybierze Ci zu-
 pełnie bezpłatnie szczęśliwy los oraz
 da Ci darmo talizman szczęścia w myśl
 treści listu analizy wykonanej przez
 ABDEL - HANIMA. Na życzenie od-
 gadnie Twą przyszłość, określi chorobę
 da Ci możliwość zdobycia miłości pożą-
 nej osoby, zestawi Ci horoskop, dający
 klucz do Nowego Życia i dobrobytu. Nadeślij datę uro-
 dzenia, pismo własnoręczne, podaj imię nazwisko, dokła-
 dny adres, załącz kilka włosów dla kontaktu, zdjęcie
 Swoje, o ile posiadasz zdjęcie zainteresowanej osoby
 oraz jej charakter pisma i załącz osiemdziesiąt groszy
 znaczkami na koszty portorii. — **ADRESOWAĆ:**
ABDEL - HANIM, LWÓW 15, ul. CERKIEWNA 18/3.

OSTATNIE NOWOŚCI
we wełnach na płaszcze i na suknie
 poleca najtaniej w największym wyborze
FREIWALD
 KRAKOW, FLORJANSKA 44 I. p. tel. 105-33

WANNE żelazną emalio-
 waną do łazienki okazyj-
 nie kupię. Zgłoszenia pod
 „Wanna” Adm. Nowego
 Dziennika. 8224g

NOSZONA garderoba kupi-
 je, płace dobrze. Goldberg,
 Gazowa 13, tel. 168-21. 7952g

Sprzedaj

HEBRAJSKIE walizkowe
 maszyny do pisania najta-
 niej Max Löwenstein, Kra-
 ków, Zwierzyniecka 11. —

PIUSKWI tępi doszczet-
 nie oryginalny płyn JOK.
 Drogeria:
SCHAPSENHONA,
 Kraków, Plac Nowy. 385k

Różne

KRAWATY stare przetarte
 przerabiam na nowe Pod-
 zameze 22 ofic. II piętro,
 m. 10.

OBIADY wykwitne 1 zł.
 wydaje się BRZOZOWA 12
 m. 3. 8140g

DLA WYJEZDZAJĄCYCH
DO BRAZYLII. Aleksander
 Enzinger, tłumacz przysię-
 gły języka niemieckiego i
**PORTUGALSKIEGO (BRA-
 ZYLIJSKIEGO)** Katowice,
 Konopnickiej 3/II p. udzie-
 la lekcji i informacji. —
 662k

Żądajcie wyraźnie tylko

Lokale

TRZY pokoje komfortowe,
 słoneczne, nadbudowa. 111
 p., zaraz do wynajęcia. —
 Topolowa 17 lub telefon
 116-79. 707k

MIESZKANIE do wynaje-
 cia pokój i kuchnia ume-
 blowane z osobnym wej-
 ściem, ul. Józefa Nr. 5 11
 p. m. 25. 8227g

2 POKOJE, kuchnia, słone-
 czne, pełny komfort, ul. Jo-
 zełińska 45. 11 p. do wy-
 najęcia zaraz. 8228g

POKÓJ umeblowany —
 niekrepujący — telefon —
 łazienka — do wynajęcia.
 Kraków, Grodzka 40/II p.
 mieszkanie 3. 8226g

POSZUKUJE 3 pokoje, ku-
 chnia, pełnokomfortowe w
 nowoczesnym domu z ga-
 rażem względnie w pobli-
 żu garażu na 1 samochód
 osobowy. Zgłoszenia do No-
 wego Dziennika pod „Prze-
 mysłowiec”. 8221g

POKÓJ umeblowany dla
 pań lub panów z utrzyma-
 niem ew. bez zaraz do wy-
 najęcia. Zgłoszenia Dietla
 111 m. 7.

STARSA samotna wdowa
 poszukuje panny na wspóln-
 e mieszkanie od zaraz. —
 Zgłoszenia: Bonifratska
 3 II. p. m. 6.

SMACZNE obiady po zni-
 żonej cenie wydaje się. —
 Dietla 111/I p. m. 7. 8028g

Nauka i wychowanie

PROF. L. GUTTFREUND
 nauka gry na skrzypcach,
 fortepianie. Kurs I. 15 zł.
 miesięcznie. Starowińska
 49 lub Legionów 10. 8181g

KONCESJONOW. KOEDUK.
KURSY HANDLOWE
GRYSZPANA.
 ul. Sarego 12. WPISY co-
 dziennie. Dla pp. Abiturjen-
 tów (tek) zespół oddzielny
 447k

ROSYJSKIEGO szybko wy-
 uczam. Zgłoszenia pod
 „Prawnik” do Adm. Nowe-
 go Dziennika. 7550g

ANGIELSKI, francuski nie-
 miecki, metodą Ansona.
 Krowoderska 5. Zł. 4.—
 miesięcznie. 7925g

WPISY na koncesjonowane
KURSY HANDLOWE
F E I N B E R G A
 Starowińska 28, codziennie.
 231k

INSERATOW DROBNYCH
nie przyjmuję się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.
 —
Pocztę szyfrową
odbierać można tylko
w ciągu 14 dni od daty
**ukazania się odnoś-
 go inseratu.**

Reklama dźwignią handlu



— Niech się pan nie gniewa, panie kapi-
 tanie, ale moja żona jest strasznie tchórzli-
 wa i w żaden sposób nie chciała nocować
 w kabinie.



Najlepiej na komary w ogóle nie zwracać
 uwagi.

Całą literaturę antyhitlerowską
 Najnowsze wydawnictwa społeczne
 Ostatnie powieści polskie niemieckie
 i żydowskie
 ma dla swych czytelników
BIBLIOTENA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ
ul. Sebastiana 23 (róg Dietlowskiej)

PRENUMERATA: w Krakowie z odnosze-
 niem i bez odnoszenia oraz na prowincji
 i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
 Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w
 tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 ła-
 mów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 stów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadeślone 0.75. Za tekstem
 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratu-
 lacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe
 zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsy
 dry) do 60 mm. w I. lam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25%
 za druk kolorowy 50%.
 »NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświęc.